dziś SPORTOWY24

● **Miedź Legnica bezlitośnie obnażyła słabości Śląska Wrocław.** Zasłużona porażka podopiecznych Ante Šimundży **str. 15** ● **Echa losowania grup Ligi Narodów.** Eksperci są zgodni – Polacy mają grupę, z której można awansować **str. 14**

Poniedziałek
16.02.2026
Nr 38

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,50 zł
(w tym 8% VAT)

Z działki przy ulicy Południowej wreszcie zniknie toksyczna bomba **str. 6**

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Skradziony, XV-wieczny rękopis, po latach powrócił do Wrocławia **str. 3**

Nowe rondo jest już prawie gotowe. Mamy pojechać nim jeszcze tej wiosny **str. 4**

FOT. GRZEGORZ KOCZUBAJ

SPORT

Kacper Tomasiak z kolejnym medalem igrzysk olimpijskich we Włoszech **str. 19**

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Przedstawiamy nowe legitymacje emeryta-rencisty

Zielone legitymacje wydawane od lat emerytom, rencistom i nauczycielom pobierającym świadczenie kompensacyjne odchodzą do lamusa. Jak będą wyglądać nowe? **str. 7**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

Władimir Putin od ponad tygodnia nie pojawił się publicznie **str. 9**

METAMORFOZA CZEKA NOWOWIEJSKĄ, PSIE BUDY I POMORSKĄ

Brudne podwórka zmienią swe oblicze

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Nareszcie zmiany na zaniedbanych, komunalnych podwórkach. Jedno z największych w mieście, przy ul. Nowowiejskiej, zamieni się w park. Przebudowane będą też przestrzenie między kamienicami przy Psich Budach i ul. Pomorskiej.

Podwórko w kwartale ulic Piastowska - Sienkiewicza - Reja - Nowowiejska to 1,7 hektara terenu. Zostanie przemienione w coś na kształt parku śródmiejskiego. Będzie to miejsce ogólnodostępne.

Na realizację inwestycji miasto zabezpieczyło ponad 13 mln zł. W przetargu zmieściła się oferta firmy Greencolor opiewająca na 12,59 mln zł. Teraz dokumenty są sprawdzane pod względem formalnym. Na podwórku na Ołbinie zaplanowano m.in.: trzy miejsca gromadzenia śmieci w podziemnych pojemnikach, nowe oświetlenie, odwodnienie terenu i uporządkowanie ścieżek.

Projektanci wyznaczyli też trzy strefy rekreacyjne i miejsce na wiele nowych roślin. Prace mają rozpocząć się od przebudowy ul. Krzywej i wykonania wjazdów od Piastowskiej i Reja. Jeśli przetarg uda się rozstrzygnąć bez większych problemów, Wrocławskie Mieszkania chcą ruszyć z pracami wiosną. Modernizacja ma odbyć się w latach 2026-2027.

Remont zaplanowano też na słynnym podwórku przy Psich Budach (Psie Budy - Ruska - Plac Solny). Zalegające na nim odpady z pobliskich lokali gastronomicznych przyciągają hordy szczurów, a fetor i bałagan odpychają od tej części starówki. Zarząd Zasobu Komunalnego otworzył oferty w przetargu na przygotowanie projektu, poprzedzone konsultacjami społecznymi. Mieszkańcy wspólnie z architektami mają ustalić, jak zmienić tę przestrzeń.

Ten sam projektant przygotuje dokumentację dla jeszcze jednego podwórka, ograniczonego ulicami Dubois - Pomorska - Brodatego - Śrutowa - Drobnera na Nadodrzu.

W przetargu na projekt obu podwórek cztery firmy zaproponowały ceny mieszczące się w budżecie, więc urzędnicy liczą na szybkie rozstrzygnięcie.

©℗

FOT. BIURO PRASOWE URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

Upragnionej zmiany ma doczekać się także wielkie siedlisko szczurów: podwórko przy ul. Psie Budy.

eprasa.pl 422e76a459

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

Ceny zakupów codziennych (żywność, napoje, chemia) w 2025 r. wzrosły o 4,2 proc. To dużo, więc choć inflacja jest niska czujemy, że mamy w Polsce drożyznę.

Tadeusz Płatek

JAK WYSZŁO WINO

W listopadzie ubiegłego roku poinformowałem na łamach, że robię wino z winorośli rosnącej mi na płocie. Obiecałem też, że napiszę, za kilka miesięcy, jak wyszło. No to proszę!

Poprzedni tekst był dość romantyczny, bo tak się - jako domowy winiarz z przypadku - czułem. Ugniatałem grona, sok spływał mi przez palce jak nadzieja. Czyli raczej jej nie miałem, choć przyjemności z samego procesu tworzenia - co niemiara. Szczęście prawdziwe najłatwiej znaleźć w radości tu i teraz, czerpanej - zwłaszcza - z czynności bezsensownych. No bo jaką rację bytu ma kupowanie sprzętu winiarskiego - dymionów, rurek, drożdży - by wytworzyć skandalicznie małą ilość trunku, który najpewniej winom dyskontowym nie dorośnie do pięt - skąpanych w aromatycznym moszczu pięt włoskich dziewcząt i kobiet wyciskających rozkosz w drewnianych baliach (tak to przynajmniej widziałem we włoskich komediach romantycznych i tak sobie do dziś wyobrażam)? A nawet jeśli te sklepowe uzyskiwane są w mniej romantycznych okolicznościach, to nie zmienia faktu, że naprawdę wybitne w skali światowej wino na polskiej ziemi się raczej nie stanie. A jeśli już - to na pewno bez mojego udziału.

Jak więc wyszło? Po pierwsze, zaraz po opublikowaniu listopadowego felietonu uznałem, że kilka kilogramów białych z płotu kulek słodyczy, to jednak za mało. Pojechałem po więcej winogron - tym razem czerwonych. Popełniłem jednak straszny błąd: wrzuciłem ich do nastawu za dużo, a jako że były wybitnie słodkie, to natychmiast zaczęły pożerać drożdże (czy na odwrót) i w wielkim szklanym naczyniu rozpętał się sztorm, którego apogeum była eksplozja w środku nocy. Korek wywaliło z taką siłą, że sufit do dzisiaj wygląda jak scena z horroru. Uznałem wszelako, że co miało wystrzelić, to wystrzeliło. Zakorkowałem więc to, co w słoju zostało i czekałem.

Teraz rozlałem dwa kolory do butelek i oto przed wami degustuję. Białe - to romantyczne, z płotu, z miłością: takie sobie. Czerwone - w źle dobranych proporcjach, po wybuchu - naprawdę wspaniałe. Nie takie jak w dyskoncie, ale... prawie.

©℗

Naprawdę silni ludzie nie tłumaczą, dlaczego wymagają szacunku. Po prostu nie zadają się z kimś, kto im szacunku nie daje.

Sherry Argov, „Dlaczego mężczyźni kochają zołzy. Kultowy poradnik o miłości i związkach"

ZIMA W WAŁBRZYCHU

Zima nie odpuszcza. Po kilku dniach delikatnej odwilży, niedzielny poranek powitał wałbrzyszan lekkim mrozem i padającym śniegiem.

Biały puch pokrył ulice, skwery, parki. Było ładnie, ale i ślisko. Szczególnie niebezpiecznie dla osób starszych. Na szczęście służby szybko zareagowały. Na ulicach pojawiły się pługi śnieżne.

Zima pojawia się i znika. Padało nie tylko na Dolnym Śląsku. Także w Bieszczadach pod osłoną nocy spadło kilkanaście centymetrów białego puchu. **Paweł Gołębiowski**

FOT. ELŻBIETA WĘGRZYN

ROZMOWA DNIA

System ratownictwa nie jest gotowy na katastrofy i wojnę

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa ze st. kpt. w st. spocz. mgr inż. Marcinem Janikiem, wiceprezesem Krajowej Rady Ratowników Medycznych.

Coraz częściej dyskutuje się w debacie publicznej o zagrożeniach, jakie niosą ze sobą zdarzenia masowe - katastrofy, klęski żywiołowe czy działania wojenne. Jak z perspektywy ratownika wygląda różnica między codzienną pracą a działaniami w sytuacji kryzysowej?

To są dwa zupełnie różne światy. W codziennej medycynie ratunkowej działamy w warunkach względnego porządku: mamy ustalone procedury, priorytety, działamy na rzecz jednego pacjenta lub kilku pacjentów naraz, ale w granicach wydolności systemu. W zdarzeniu masowym ten porządek się załamuje. Zasoby - ludzkie, sprzętowe i czasowe - przestają być wystarczające. I wtedy cała filozofia działania musi się odwrócić.

Odwrócić? Czyli?

W normalnych warunkach uczymy ratowników, że najciężej chory pacjent ma pierwszeństwo. W katastrofie albo w warunkach wojny takich najciężej chorych pacjentów możemy mieć kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu. Wchodzimy w medycynę katastrof, gdzie celem jest uratowanie jak najwięcej osób, a niekoniecznie tej jednej, która jest w najcięższym stanie. To bardzo trudne etycznie i psychicznie, ale niezbędne.

Czy ratownicy w Polsce są przygotowani do podejmowania takich decyzji?

Indywidualnie - bywa różnie. Systemowo - nie. Mamy świetnych ratowników z ogromnym doświadczeniem i intuicją kliniczną. Ale nie mamy systemu, który gwarantowałby, że w zdarzeniu masowym na kluczowych stanowiskach znajdą się osoby najlepiej do tego przygotowane. A bez przygotowania i ćwiczeń nawet najlepszy specjalista zostaje sam ze swoim doświadczeniem.

Co pan ma na myśli, mówiąc o systemowym przygotowaniu?

Państwowe Ratownictwo Medyczne w Polsce jest w dużej mierze oparte na jednoosobowych działalnościach gospodarczych. Mamy kilkuset dysponentów, 23 dyspozytornie medyczne i wojewodów odpowiedzialnych za organizację systemu na swoim terenie. Ale nie mamy jednej, pionowej struktury dowodzenia i zarządzania. Nie ma hierarchii, ścieżek awansu, gradacji kompetencji ani obowiązkowych szkoleń i ćwiczeń, które przygotowywałyby ratowników do zarządzania zdarzeniami masowymi.

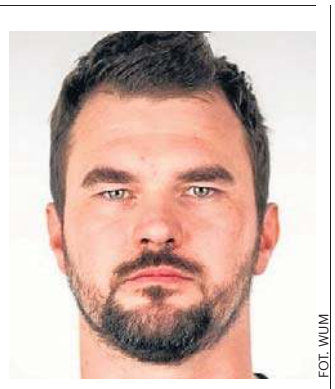

FOT. WUM

Jak to wygląda na tle innych służb?

Straż pożarna czy policja mają pionową strukturę dowodzenia, obowiązkowe ćwiczenia, zapas zasobów w skali kraju. Strażacy regularnie ćwiczą w trakcie służby. W ratownictwie medycznym tego nie ma.

Jakie zmiany byłyby konieczne, by system był gotowy na kryzys?

Potrzebujemy prawdziwego systemu ratownictwa medycznego z jedną centralną strukturą, pionową organizacją, obowiązkowymi szkoleniami oraz odpowiedzialnością przełożonych za ludzi i sprzęt. To wymaga odważnej decyzji politycznej i osoby, która weźmie tę reformę na siebie - kogoś na miarę prof. Zbigniewa Religi. Nie twierdzę, że ratownictwo powinno być służbą mundurową, choć jako były strażak nie miałbym nic przeciwko temu. Jednak powinno być choćby służbą cywilną, ze swoim etosem, hierarchią, systemem dowodzenia. Bez takiej decyzji obecny system będzie działał tylko w dobrych czasach. Kryzys - wojna, pandemia czy katastrofa - obnaża jego słabości w ciągu godzin.

(PAP)

PRZYRODA

O przednówku nie wiemy nic

Połowa lutego. Zima mroźna jak dawniej, ale nie o tym chciałem opowiedzieć. Kiedyś o tej porze roku zaczynał się przednówek. Czy wiecie co to przednówek? Nie, nie przedwiośnie. Przednówek. Czas, kiedy spiżarnie świeciły pustkami. Połowa zimy, gdy zjadano ostatnie zapasy. O pierwszych plonach można było pomarzyć. Nic do jedzenia. Nic a nic. W oczy zagląda głód. Jesteśmy pokoleniem, które zapomniało co oznacza słowo głód. Proszę uruchomić wyobraźnię. Nie istnieje opieka społeczna. W kieszeni ani grosza. Żadnego majątku pod zastaw. Nikt nic nie pożyczy, bo sam nie ma, a jeśli ma, to bardzo praktycznie rozumie znaczenie braku zdolności kredytowej. Umieraj lub radź sobie sam. I to jest właśnie przednówek. Wrócę do pomysłów na życie. W ostatnim miesiącu zimy ratowano się lipowym łykiem. To cieniuteńka warstewka żywej tkanki tuż pod zieloną korą młodych gałązek. Zawiera nieco cukrów i odrobinę białka przyswajalnego przez organizm człowieka. Po zdarciu gotowano na nich cieniutkie bieda zupki. Ususzone i zmielone łyko mieszano z ostatnimi zapasami mąki. Wypieczony placek ponoć przechodził przez gardło, choć nie znam nikogo, kto powtórzyłby starodawny przepis. Z lipy kosztowałem jeno młode pąki. Są bardzo przyjemne w smaku, ale zebranie kilku garści zajmuje ze dwa kwadranse. No dobrze, ale jak tu na takiej diecie przeżyć kilkanaście tygodni?

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 422e76a459

nasz REGION

GAWORZYCE
Ruszyła rekrutacja do publicznego przedszkola
W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci z gminy Gaworzyce. Jeśli chętnych będzie więcej, niż dostępnych miejsc, o przyjęciu zdecydują określone kryteria. **PISZ**

WROCŁAW
Uciekał jaguarem przed policją po autostradzie A4
Pościg, niebezpieczne manewry i finał na parkingu. Tak zakończyła się ucieczka 26-letniego obywatela Kazachstanu, podejrzanego o brutalny rozbój pod Warszawą. **MP**

FOT. ST.STR. JAKUB BORATYŃSKI

MYSŁÓW
Bus zderzył się z osobówką, dwie osoby ranne
Na trasie Lipa - Mysłów bus zderzył się z samochodem osobowym. Dwie osoby trafiły do szpitala. Do wypadku doszło w sobotę po godz. 17. **KZ**

KRÓTKO

GŁOGÓW

Setki tysięcy złotych na modernizację lądowiska

Głogowski Szpital Powiatowy otrzymał dofinansowanie z Funduszu Medycznego Ministerstwa Zdrowia w wysokości 674 tys. zł na modernizację lądowiska dla śmigłowców ratowniczych. Ma ona wpłynąć na szybkość działania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, to z kolei przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

- Sprawne i nowoczesne lądowisko to kluczowy element systemu ratownictwa medycznego, szczególnie w sytuacjach nagłych, gdzie liczy się każda minuta - tłumaczy wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski.

- Inwestycja ta stanowi ważny krok w kierunku dalszego rozwoju zaplecza medycznego szpitala oraz poprawy jakości udzielanych usług lokalnej społeczności - dodaje.

Łącznie na Dolnym Śląsku podobne wsparcie otrzymały jeszcze trzy inne szpitale.
Mateusz Różański

WROCŁAW

Sprawdzili, nic nie znaleźli

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Cztery zastępy straży pożarnej i policja interweniowały wczoraj na ul. Piotra Skargi. Sprawdzane były m.in. metalowe kraty w chodniku przy kamienicy. - Zgłoszenie, które otrzymaliśmy, dotyczyło zadymienia w piwnicy - powiedział dyżurny Komendy Miejskiej PSP we Wrocławiu. - Nie stwierdzono zagrożenia. JJ

GŁOGÓW

Rusza kwalifinacja wojskowa

Młodzi głogowianie powinni niebawem stawić się na kwalifikacji wojskowej. Odbywać się ona będzie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Głogowie, przy ul. Sikorskiego 21 (pok. 316 III piętro).

Kwalifikacja wojskowa w Głogowa odbywać się będzie przez blisko miesiąc, a zaplanowano ją w dniach od 2 do 27 marca br. w godz. 9.00 - 12.30.

Do tegorocznej kwalifikacji wojskowej wzywane są również kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej (np. wykształcenie medyczne, psychologiczne, weterynaryjne).
Mateusz Różański

Skradziony, XV-wieczny rękopis wrócił do Wrocławia

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Skradziono go pod koniec lat 80. XX wieku. Długo nikt nawet nie wiedział, że zniknął. Teraz rękopis wrócił do Biblioteki Uniwersyteckiej. Duży w tym udział miał Antoine Haaker z wrocławskiej biblioteki.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Grażyna Piotrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i Antoine Haaker, pracownik biblioteki

- XV-wieczny manuskrypt z dziełami św. Augustyna został skradziony z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu pod koniec lat 80. XX wieku - mówi minister Marta Cienkowska.

Przez wiele lat nikt nie wiedział, że bezcenny rękopis został okradziony. Pozostawione fragmenty miały zmylić bibliotekarzy, a brak informacji o kradzieży w literaturze specjalistycznej dodatkowo utrudniał jego identyfikację.

Ekspert na tropie

Przełom nastąpił w 2025 roku. Antoine Haaker, ekspert z wrocławskiej Biblioteki, wpadł na trop rękopisu, który pojawił się w ofercie paryskiej galeriiLes Enluminures. Galeria nabyła obiekt na aukcji w 2024 roku.

Pomimo dokładnej analizy nie było wówczas możliwe ustalenie jego pochodzenia. Po nowych ustaleniach sprawą zajęło się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki współpracy ekspertów, szeroko zakrojonym badaniom potwierdzono, że manuskrypt został skradziony z Wrocławia. Wzorowa była również postawa galerii, która po zapoznaniu się z dowodami zwróciła rękopis.

- Przekazanie przez galerię Les Enluminures manuskryptu z działami św. Augustyna, podkreśla znaczenie współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i zwalczania nielegalnego handlu dziełami sztuki i rękopisami. Bliska współpraca i zrozumienie pracowników galerii Les Enluminures przyczyniły się do powrotu utraconego dobra do macierzystych zbiorów - podaje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

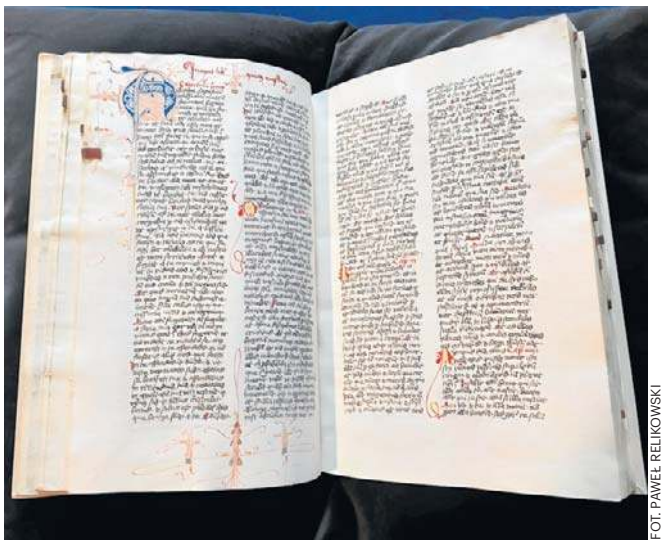
FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

XV-wieczny manuskrypt został skradziony z Biblioteki Uniwersyteckiej pod koniec lat 80. XX wieku

Co znajduje się w rękopisie?

Uroczyste przekazanie rękopisu odbyło się 12 lutego w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Zabytek został przekazany pani minister Marcie Cienkowskiej w obecności przedstawicieli Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Manuskrypt pochodzi z lat 1471-1475. Pierwotnie należał do kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy. Został spisany na papierze i ozdobiony licznymi zdobieniami oraz barwnymi inicjałami. Po II wojnie światowej, wraz z innymi zbiorami z Dolnego Śląska, trafił do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Jednym z najcenniejszych tekstów zawartych w rękopisie są „Wyznania" autorstwa Augustyna z Hippony - to dzieło uznawane jest za pierwszą wielką autobiografię świata zachodniego.

„W wolnym czasie szukam obiektów z naszych zbiorów na aukcjach"

W 2023 roku odwiedziliśmy z kamerą Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. Antoine Haaker ma bowiem wieloletnie doświadczenie w odnajdowaniu zaginionych lub skradzionych dział z Wrocławia. Pochodzący z Francji ekspert przyznał, że swoje poszukiwania prowadzi często... w wolnym czasie.

- Szukam, na organizowanych przez antykwariaty aukcjach, obiektów z naszych zbiorów. Najlepiej znamy swoje dzieła i jesteśmy w stanie je szybko zidentyfikować - tłumaczył nam.

Z ponad 800 tys. wolumenów w Bibliotece Uniwersyteckiej ocalało około 230 tysięcy. Nieodnalezione jeszcze dzieła są indeksowane, a pracownicy nadal poszukują zaginionych lub skradzionych dokumentów, dzieł literackich itp.

- W sposób systematyczny, w miarę możliwości, przeglądamy katalogi aukcyjne różnych antykwariatów i aukcji internetowych na całym świecie. Badamy, czy nie pojawi się któryś z naszych obiektów. Ponadto, zaginione zbiory są zgłoszone do baz rejestrujących, służb celnych oraz innych organizacji - mówiła nam Grażyna Piotrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Od 2008 roku odzyskanych m.in. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostało 886 pojedynczych dóbr kultury. ©℗

eprasa.pl 422e76a459

Złodzieje okradali domy pod Wrocławiem, mogą trafić za kratki na 15 lat

Jarosław Jakubczak
jaroslaw.jakubczak@polskapress.pl

Wrocławscy policjanci zatrzymali seryjnych włamywaczy, którzy okradali domy pod Wrocławiem. Odzyskano skradzione przedmioty o wartości kilkuset tysięcy złotych.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Kobierzycach otrzymali informację od mieszkańców jednej z podwrocławskich miejscowości, że na ich terenie przebywają dwaj mężczyźni podejrzewani o kradzież i włamanie do domu. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy województwa opolskiego.

- Dzięki pomocy postronnych osób, które uniemożliwiły ucieczkę sprawców, funkcjonariusze dotarli do przestępców. Okazało się, że mieszkańcy województwa opolskiego byli już karani za podobne czyny. Odzyskano wiele cennych przedmiotów, a szczegółowa analiza potwierdziła, że na koncie sprawców może być kilkanaście tego typu kradzieży - mówi kom. Wojciech Jabłoński z KMP we Wrocławiu

Funkcjonariusze ustalili, że zatrzymani mogą mieć związek również z innymi kradzieżami i włamaniami do domów na terenie powiatu wrocławskiego i poza Dolnym Śląskiem. Analizując kolejne sprawy i dowody zabezpieczone podczas różnych włamań do domów na terenie powiatu od września 2025 roku, potwierdzono kilkanaście tego typu zdarzeń. Funkcjonariusze, docierając do kolejnych miejsc, a także pomieszczeń zajmowanych przez obu podejrzanych, znaleźli m.in. biżuterię, sztabki złota i luksusowe zegarki o wartości kilkuset tysięcy złotych.

34 i 43-latek, byli już karani za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd, na podstawie zebranych materiałów i dowodów na wniosek Prokuratury Wrocław Krzyki Zachód, tymczasowo aresztował obu mężczyzn na 3 miesiące. Za kradzieże z włamaniem grozi im nawet 10 lat więzienia. Jeśli okaże się, że czynów tych sprawcy dokonywali w warunkach recydywy, kara może ulec zaostrzeniu do 15 lat. ©℗

Rondo w Legnicy ma być wkrótce gotowe. Ruszy wiosną

Edyta Golisz
edyta.golisz@polskapress.pl

Nowe rondo ułatwi dojazd do Legnickiej Specjalnej Stefy Ekonomicznej. Ułatwi też życie kierowcom jadącym ul. Jaworzyńską, do zjazdu na A4 i w stronę Jawora. Trwa ostatni etap prac budowlanych.

Ponieważ mrozy odpuściły, ekipa wróciła do robót przy budowie turbinowego ronda na ul. Jaworzyńskiej. Trwają prace przy ostatnim etapie przebudowy pasa ruchu prowadzącego od strony miasta w kierunku Jawora.

- Układane są też krawężniki. Roboty zmierzają do zakończenia całego pierścienia ronda. Dokańczane są pozostałe elementy kanalizacji deszczowej. Pozostała do usunięcia kolizja z siecią wodociągową. Przebudowany zostanie też ostatni przepust drogowy przy ul. Miejskiej - informuje Grzegorz Koczubaj z legnickiego ratusza.

Kierujący budową prezes Budrimu Kazimierz Wierciński podkreśla, że rondo będzie nowoczesne. Znacząco ułatwi codzienne dojazdy do i z pracy ludziom zatrudnionym w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej (LSSE), dostawcom, a także kierowcom, którzy jadą ul. Jaworzyńską obok strefy do zjazdu na autostradę A4 i w kierunku Jawora.

FOT. GRZEGORZ KOCZUBAJ UIM LEGNICA

Na nowym rondzie pasy ruchu będą oddzielone od siebie tzw. „grzebieniami" z granitu.

- W związku z budową ronda, na przebudowę wewnętrznej drogi zdecydowały się też władze LSSE, aby w pełni wykorzystać możliwości ronda. Kierowcom, którzy muszą długo czekać, aby włączyć się do ruchu w Jaworzyńską, będzie teraz o wiele łatwiej wyjechać ze strefy - mówi Kazimierz Wierciński.

Jak dodaje, dużą ciekawostką będzie autorskie rozwiązanie, ułatwiające kierowcom poruszanie się po właściwych pasach.

- Na innych rondach kierowcom zdarza się zjeżdżać z jednego pasa na drugi, bo np. oznakowanie na nawierzchni jest słabo widoczne. Tu nie będzie takiego problemu. Pasy ruchu będą oddzielone od siebie tzw. „grzebieniami" z granitu. To nowatorskie rozwiązanie, prawdopodobnie w skali całego kraju - mówi Kazimierz Wierciński.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, a pogoda nie będzie płatać figli, to na przełomie marca i kwietnia wykonawca rozpocznie układanie warstw bitumicznych. Rondo powinno zostać oddane do użytku jeszcze wiosną.

Na tę ważną inwestycję drogową Legnica otrzymała 27 mln 121 tys. zł dofinansowania z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Stanowi to 98 proc. kosztów.

Zakres zadania obejmuje, oprócz budowy ronda turbinowego, także ścieżek rowerowych, chodników, oświetlenia i kanalizacji deszczowej. ©℗

REKLAMA 0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
16 lutego 2026

● **PSIE POLE**
Oleksandr Kisilov g. 9
Wiesław Nowak g. 10

● **OSOBOWICE**
Małgorzata Brużewicz g. 8
Bożena Wepsięć g. 8.40
Serhii Matfiienko g. 9.20
Maria Szubert g. 10
Anna Formaniak g. 10.40
Irena Szymczuk g. 11.20
Mirosław Szot g. 12
Jan Zarzycki g. 12.40
Mieczysław Musiał g. 13.20
Teresa Mańko g. 14
Marian Świderski g. 14.40
Henryk Dykowski g. 15.20

● **GRABISZYN**
Elżbieta Ludwiczyńska-Riss g. 10
Helena Leśny g. 11
Andrzej Dąbrowicz g. 12
Zygmunt Jendraszak g. 13
Marek Drzyzga g. 15

● **JERZMANOWO**
Maria Poźniak g. 11

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Dorothea Stempowska świętowała 91. urodziny

Elżbieta Węgrzyn
miejscowość

W dniu świętego Walentego swoje 91. urodziny świętowała zasłużona dla miasta Wałbrzycha, Pani Dorothea Stempowska. To dobry duch miasta i Zamku Książ.

Mieszkająca od urodzenia na terenie Książa, Dorothea Stempowska jest skarbnicą wiedzy o jego dwudziestowiecznej historii i ostatnią Wałbrzyszanką, która pamięta m.in. księżną Daisy von Pless. Urodziła się 14 lutego 1935 r. w stadninie majątku Książ (niem. Fürstenstein). Po ukończeniu polskiej szkoły podstawowej podjęła pracę w biurze Państwowego Stada Ogierów Książ, a później w Hucie Karol w Wałbrzychu. Od 1969 roku, kiedy Polska Akademia Nauk utworzyła w Książu obserwatorium geofizyczne, została jego pracownikiem, aż do przejścia na emeryturę.

W 2018 r. została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, a w 2020 r. niemieckim Krzyżem Zasługi. W 2023 r. nadano jej tytuł Zasłużonej dla Miasta Wałbrzycha. ©℗

FOT. ZAMEK KSIĄŻ

Pani Dorothea jest córką mistrza siodła stajni książęcych Edwarda Wawrzyczka i Marty z domu Menzel.

eprasa.pl 422e76a459

MATERIAŁ INFORMACYJNY KANCELARII RADCY PRAWNEGO JACEK WIĘCEK

0011464954

WIBOR legalny. Wyrok TSUE rozwiewa wątpliwości

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie WIBOR, wbrew oczekiwaniom kancelarii reprezentujących kredytobiorców, nie stanowi żadnej rewolucji, a już na pewno nie otwiera „drzwi" do podważania umów kredytowych lub pożyczek złotowych powiązanych ze wskaźnikiem WIBOR. Trybunał nie pozostawił żadnych wątpliwości. WIBOR jest zgodny z unijnym i krajowym prawem.

12 lutego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie C-471/24 dotyczący umowy kredytu opartego o stawkę WIBOR. Oczekiwania podmiotów reprezentujących konsumentów dotychczas w sporach z bankami na gruncie kredytów tzw. frankowych związane z tym orzeczeniem były olbrzymie. Podmioty te, już od wpływu sprawy przed TSUE na podstawie przedstawionych przez sąd polski pytań prejudycjalnych, widziały w rozstrzygnięciu nadzieję wykreowania się nowej kategorii masowego klienta tzw. złotówkowicza, który mogłyby zapewnić źródło ich dochodu na kolejne lata.

TSUE rozwiewa wątpliwości: WIBOR jest legalny

TSUE w orzeczeniu rozwiał te nadzieje. WIBOR jest wskaźnikiem legalnym, prawidłowo nadzorowanym i zgodnym z unijnym i krajowym prawem. Nie ma podstaw do kwestionowania wskaźnika. Jak podkreślił prezes Związku Banków Polskich Tomasz Białek „wyrok to bardzo poważny cios dla kancelarii prawnych próbujących podważać umowy kredytowe oparte na WIBOR-ze. Trybunał w praktyce zapalił czerwone światło dla prób unieważniania kredytów poprzez kwestionowanie wskaźnika czy rzekomych braków informacyjnych. Banki działają zgodnie z prawem unijnym, a fundamenty tych roszczeń zostały właśnie jednoznacznie obalone".

WIBOR jest wskaźnikiem referencyjnym

WIBOR to funkcjonujący od ponad 30 lat – obiektywny, ustalany i publikowany przez podmiot niezależny od banków (obecnie GPW Benchmark S.A.), nadzorowany przez organy państwowe i unijne – zmienny w czasie wskaźnik stopy procentowej, używany m.in. przez banki do ustalania oprocentowania kredytów lub pożyczek złotowych dla klientów indywidualnych oraz przedsiębiorstw. Większość kredytów lub pożyczek złotowych opiera się na tym wskaźniku, również same organy państwowe korzystają z tego wskaźnika np. przy określeniu oprocentowania dla obligacji Skarbu Państwa. Zatem WIBOR jest podstawowym wskaźnikiem referencyjnym funkcjonującym w gospodarce krajowej.

O co chodzi w sporach dotyczących stawki WIBOR?

Mówiąc w skrócie, chodzi oczywiście o pieniądze. Po wieloletnich, aktualnie wygasających, sporach dotyczących tzw. kredytów frankowych kancelarie reprezentujące kredytobiorców zaczęły tworzyć złudną narrację co do możliwości podważania kredytów lub pożyczek złotowych. Wykreowany został zarzut, że wskaźnik WIBOR w tego rodzaju umowach jest ustalany nieprawidłowo, że jego wysokość jest manipulowana przez banki, a konsument rzekomo nic nie wiedział przy zaciąganiu kredytu lub pożyczki na temat możliwości zmiany tego (zmiennego) wskaźnika w czasie trwania swojej umowy. Innymi słowy WIBOR miał się stać drugim frankiem.

TSUE: sądy krajowe nie mogą badać sposobu ustalania WIBOR-u

Wyrok TSUE w sprawie C-471/24 przede wszystkim wskazuje, że wskaźnik referencyjny (WIBOR) i sposób jego ustalania nie podlega badaniu w sporach cywilnych przeciwko bankom dotyczących umów kredytów złotówkowych. A zatem zarzuty o rzekomej manipulacji WIBOR są całkowicie bezpodstawne.

Stosowanie wskaźnika WIBOR przez banki w umowach wynika z prawa krajowego. Wskaźnik WIBOR jest uznany prawnie przez organy Unii Europejskiej jako wskaźnik kluczowy wskutek spełnienia rygorystycznych warunków w tym zakresie.

W praktyce prawodawstwo unijne i krajowe daje „zielone światło" do posługiwania się tym wskaźnikiem w obrocie gospodarczym.

R.pr. Jacek Więcek i r.pr. Dominika Witkowska

WIBOR pod nadzorem

Administratorem wskaźnika WIBOR w Polsce jest GPW Benchmark S.A. Komisja Nadzoru Finansowego ustalała, czy proces opracowywania wskaźnika WIBOR przez administratora jest zgodny z wymogami prawa Unii. W konsekwencji udzielił w drodze decyzji zezwolenia na administrowanie wskaźnikiem uznanym jako kluczowy w rozumieniu prawa unijnego GPW Benchmark S.A. Decyzji administracyjnej wydanej przez KNF nie można wzruszać w trybie sporu cywilnego, zarzucając „manipulowanie" wskaźnikiem. Działalność tego podmiotu jest więc nadzorowana na gruncie krajowym i unijnym, a spółka musi spełniać rygorystyczne kryteria. W konsekwencji to nie banki, a administrator – a więc organ niezależny od podmiotów rynku finansowego – ustala i publikuje wysokość stawki WIBOR. W Polsce mamy jednoznaczny podział ról i odpowiedzialności. Rolą GPW Benchmark S.A. jest też kontrola nad procesem ustalania wskaźników.

Trzeba też wskazać, że nigdy historycznie nie stwierdzono jakichkolwiek manipulacji wskaźnikiem WIBOR, a wręcz przeciwnie – oficjalne stanowiska organów nadzoru nad rynkiem finansowym jednoznacznie potwierdzały rzetelność i uczciwość wskaźnika WIBOR, a także jego zgodności z prawem.

Obowiązki informacyjne banków

Z wyroku TSUE w sprawie C-471/24 wynika dalej, że w sporze z konsumentem sąd może jedynie badać, czy bank prawidłowo wypełnił obowiązek informacyjny o ryzyku zmiany stopy procentowej.

W przypadku kredytu hipotecznego o zmiennej stopie procentowej bank ma obowiązek: poinformować klienta, że oprocentowanie jest zmienne, wyjaśnić, że zmiana stóp procentowych wpływa na wysokość raty, przedstawić możliwe konsekwencje ekonomiczne wzrostu stopy procentowej (np. wzrost raty, wzrost całkowitego kosztu kredytu).

Trybunał jednoznacznie wskazał, że obowiązki informacyjne banku nie obejmują przekazywania szczegółowych, technicznych informacji o metodologii ustalania wskaźnika referencyjnego. Za metodologię, jej przejrzystość i publikację odpowiada administrator wskaźnika działający zgodnie z rozporządzeniem BMR i pod nadzorem właściwego organu (w Polsce – KNF). Bank nie ma obowiązku tłumaczyć klientowi konstrukcji wskaźnika ani jego technicznych mechanizmów.

Co istotne, dopiero ewentualne stwierdzenie naruszenia tych obowiązków powoduje, że sąd może przejść do kolejnego etapu badania uczciwości klauzuli, tj. ustalania czy klauzula zmiennego oprocentowania powoduje tzw. znaczącą nierównowagę między stronami. Przy ocenie, czy postanowienie dotyczące oprocentowania mogłoby powodować znaczącą nierównowagę, sąd – zgodnie z wyrokiem TSUE – powinien w szczególności porównać: sposób obliczania odsetek przewidziany w umowie z rozwiązaniami powszechnie stosowanymi w tym czasie na rynku, ze stopą odsetek ustawowych oraz z poziomem stóp procentowych obowiązujących w dniu zawarcia umowy – dla kredytu o podobnej kwocie i okresie spłaty.

W konsekwencji wyrok TSUE w sposób jednoznaczny potwierdza legalność, prawidłowość i rynkowy charakter stosowania wskaźnika referencyjnego WIBOR w umowach kredytowych zawieranych z konsumentami. Wyrok wzmacnia dotychczasową, spójną linię orzeczniczą sądów polskich, które konsekwentnie oddalają roszczenia zmierzające do zakwestionowania umów kredytowych opartych na WIBOR. Oznacza to, że próby budowania sporów na tezie o „wadliwości" czy „nieuczciwości" WIBOR nie znajdują oparcia w prawie unijnym.

Wyrok nie tylko nie otwiera drogi do masowego podważania umów kredytowych opartych na WIBOR, ale wręcz ją zamyka. Trybunał jednoznacznie wykluczył możliwość kwestionowania samego wskaźnika referencyjnego WIBOR, a jednocześnie jasno określił zakres obowiązków informacyjnych banków, wskazując, że nie obejmują one przekazywania szczegółowych informacji o konstrukcji wskaźnika. W praktyce oznacza to zamknięcie dwóch głównych linii argumentacyjnych wykorzystywanych dotychczas w tego typu sporach.

Kancelaria Radcy Prawnego Jacek Więcek
https://kancelaria-wiecek.pl

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
JACEK WIĘCEK

eprasa.pl 422e76a459

W żłobku przy Sikorskiego w Legnicy znajdzie się miejsce dla stu maluchów

Piotr Krzyżanowski
piotr.krzyzanowski@polskapress.pl

Wrocławska firma Turpis NOVA, za niespełna 9,5 mln zł wybuduje żłobek na osiedlu Piekary D. Zakończenie budowy zaplanowano na czerwiec 2026 roku.

Miasto pozyskało na ten projekt dofinansowanie w wysokości ponad 10 mln zł. Kwota 7.075.944 zł z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) oraz budżetu państwa będzie przeznaczona na budowę obiektu i zagospodarowanie terenu. Natomiast 3.009.600 zł z Funduszu Europejskiego na Rozwój Społeczny (FERS) przeznaczona zostanie na utrzymanie i funkcjonowanie żłobka w pierwszych latach po uruchomieniu.

Żłobek powstanie wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, m.in. komunikacją wewnętrzną, elementami małej architektury, parkingami zewnętrznymi dla samochodów osobowych, placem zabaw oraz instalacjami zewnętrznymi.

Dzięki programowi Aktywny Maluch 2022-2029 inwestycja ta będzie stanowić uzupełnienie usług wspierających organizację życia rodzinnego, pracy zawodowej i edukacji.

Utworzone miejsca opieki umożliwią aktywizację zawodową rodziców, którzy dotychczas nie mogli podjąć pracy ze względu na konieczności sprawowania bezpośredniej opieki nad najmłodszymi dziećmi. ©℗

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Trwa budowa żłobka przy ulicy Sikorskiego w Legnicy. Placówka przyjmie 100 dzieci

Z działki przy ul. Południowej zniknie toksyczna bomba

Mateusz Różański
mateusz.rozanski@polskapress.pl

Tony niebezpiecznych odpadów od lat zalegające w Głogowie zostaną usunięte za ponad 42 mln zł. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pokryje 99 proc. tej kwoty.

FOT. JANUSZ ŻYCZKOWSKI

Koszt utylizacji odpadów z ul. Południowej to ponad 42 miliony złotych. Miasto dostanie dofinansowanie na niemal całą tę kwotę

Jeszcze niedawno zarówno samorządowcy, jak i lokalni politycy z Głogowa, zabiegali o środki umożliwiające likwidację nielegalnego składowiska z działki przy ul. Południowej. Dziś już wiemy, że pieniądze udało się pozyskać.

Mamy to!

- Otrzymaliśmy informację, że nasz wniosek przeszedł wszystkie formalności w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu podpiszę umowę w Warszawie na dofinansowanie wywozu. A potem działamy - informuje Rafael Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

- Pamiętacie 2023 rok i ul. Południową? Staliśmy tam razem, a przed nami były tysiące beczek z chemią. Wtedy wielu mówiło: „nie da się", „to potrwa lata", „nie ma pieniędzy" - mówi poseł Łukasz Horbatowski. - Ja powiedziałem wówczas jedno - nie odpuszczę, dopóki te odpady nie znikną z naszego miasta. Dziś mogę przekazać informację, na którą Głogów czekał od 2017 roku: mamy to! - dodaje poseł.

Wśród najbardziej niebezpiecznych w Polsce...

Przypomnijmy, że składowisko niebezpiecznych odpadów przy ul. Południowej w Głogowie jest na liście trzech najniebezpieczniejszych takich miejsc w kraju.

Zagrożenie jest ogromne, ponieważ w najgorszym przypadku, gdyby na składowisku doszło do pożaru lub wycieku, konsekwencje byłyby katastrofalne dla znacznie większego obszaru, niż tylko samo miasto i najbliższe okolice Głogowa.

Miasto od kilku lat starało się o pozyskanie pomocy w tej sprawie. Wysyłało mnóstwo pism i apeli do różnych instytucji, na różnym szczeblu. Udało się dopiero teraz.

Składowisko niebezpiecznych odpadów przy ul. Południowej jest na liście trzech najniebezpieczniejszych takich miejsc w kraju.

3400 ton toksycznych odpadów

Nielegalne śmietnisko należy do Janusza G. z Nielubi, tego samego, który prowadził podobny nielegalny skład w Jakubowie.

Przy ulicy Południowej w Głogowie zgromadzono około 3400 ton między innymi niebezpiecznych pojemników z substancjami ropopochodnymi, rozpuszczalnikami i farbami. ©℗

Złamał zakazy, groził żonie i uciekał przed policją

Piotr Krzyżanowski
piotr.krzyzanowski@polskapress.pl

Policjanci z Chojnowa zatrzymali 41-latka z powiatu legnickiego, który złamał zakazy zbliżania się i kontaktowania z żoną oraz nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu.

Wobec 41-latka dzień wcześniej zastosowano środki prawne w związku z przemocą domową, w tym policyjny nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkania, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej i zakaz kontaktowania się z nią.

- Przemoc domowa to również groźby, zastraszanie, kontrolowanie, niszczenie mienia czy wywoływanie poczucia strachu i podporządkowania. Takie zachowania każdorazowo spotykają się ze stanowczą reakcją policji. W tej sprawie mężczyzna, mimo zakazów, pojawił się w miejscu zamieszkania kobiety, kierował wobec niej groźby karalne oraz dopuścił się uszkodzenia mienia - relacjonuje kom. Jagoda Ekiert z policji.

Interweniujący policjanci próbowali zatrzymać pojazd, którym jechał 41-latek. Ten jednak kontynuował jazdę. Po kilku kilometrach porzucił samochód i zaczął uciekać na piechotę. Został szybko zatrzymany.

Okazało się, że był nietrzeźwy, a do tego miał zatrzymane prawo jazdy. Osadzono go w policyjnym areszcie. Zostanie doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszy zarzuty.

Policja apeluje: jeśli doświadczasz przemocy domowej, reaguj. Zgłoś się na Policję lub skontaktuj się z instytucjami pomocowymi. Nie ma i nie będzie przyzwolenia na przemoc. ©℗

Tragedia na jeziorze: pod wędkarzem załamał się lód. Inny łowił na wózku inwalidzkim...

Katarzyna Zimna
katarzyna.zimna@polskapress.pl

W sobotę rano na jeziorze w Bożkowicach doszło do tragicznego wypadku. Pod mężczyzną, który wybrał się tam na ryby, załamał się lód.

FOT. GAZETAWROCŁAWSKA.PL

Pod wędkarzem łowiącym ryby w jeziorze Leśniańskim, pomiędzy Gryfowem Śląskim a Leśną, załamał się lód

Wszystko działo się w sobotę około godz. 8 rano. Do Centrum Powiadamiania Ratunkowego wpłynęło zgłoszenie o mężczyźnie tonącym w jeziorze Leśniańskim, pomiędzy Gryfowem Śląskim a Leśną. Wędkarz wszedł na jezioro od strony Bożkowic. Gdy załamał się pod nim lód, wpadł do zimnej wody i zaczął tonąć. Na miejsce ruszyli z pomocą ratownicy Dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, dwa zastępy straży pożarnej, policja i pogotowie ratunkowe.

- Lód załamał się pod wędkarzem około 10 metrów od brzegu. Pierwsi dotarli do niego strażacy z Leśnej. Wyciągnęli wędkarza z wody. Nie stwierdzili funkcji życiowych i rozpoczęli resuscytację. Po przekazaniu Zespołowi Ratownictwa Medycznego, mieszkaniec Olszyny, nadal bez funkcji życiowych, został przewieziony do szpitala - relacjonuje Dolnośląskie WOPR.

Niestety, nie była to jedyna sytuacja, w której służby zostały wezwane do człowieka na lodzie. Wczoraj w Legnicy, w Lasku Złotoryjskim na lodowej krze zauważono wędkarza na wózku inwalidzkim. Na miejsce pojechali strażacy i ratownicy wodni, którym udało się dotrzeć do mężczyzny pontonem i bezpiecznie sprowadzić go do na brzeg. O sprawie pierwszy poinformował portal lca.pl.

Od początku roku dolnośląskie służby dostają zgłoszenia o ludziach, którzy wchodzą na lód na stawach, jeziorach, a nawet rzekach. Nieustannie też apelują o zachowanie ostrożności. WOPR przypomina: nie ma bezpiecznego lodu, szczególnie na rzekach. W cieplejsze dni z dodatnią temperaturą lód szybko topnieje. Jeśli widzisz zagrożenie, dzwoń na numer alarmowy WOPR - 984. ©℗

eprasa.pl 422e76a459

Nowe legitymacje emeryta-rencisty. Kiedy zielona legitymacja emeryta do wymiany?

Elżbieta Węgrzyn
elzbieta.wegrzyn@polskapress.pl

Nowy wzór legitymacji emeryta-rencisty w tym roku zielone karty, którymi legitymują się emeryci i renciści obecnie. Nowy, szaro-niebieski dokument ma być lepiej zabezpieczony.

W Rządowym Centrum Legislacji pojawił się nowy Projekt rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie legitymacji emeryta-rencisty.

Legitymacja emeryta-rencisty jest podstawowym dokumentem wydawanym przez ZUS. Używane obecnie zielone legitymacje wydawane od lat emerytom, rencistom oraz nauczycielom uprawnionym do pobierania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Od 2026 roku mają one powoli przechodzić do historii. Zmiana ta wyjaśniana jest koniecznością poprawy bezpieczeństwa dokumentów, bo stare zielone karty nie spełniają nowych norm i są łatwe do podrobienia.

Nowe legitymacje mają spełniać aktualne wymogi ochrony przed fałszerstwami, określane w regulacjach Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ustawa o dokumentach publicznych z 2018 roku wskazała termin 12 lipca 2026, jako moment, w którym wszystkie nowe dokumenty muszą być zaopatrzone w odpowiednie zabezpieczenia. Po tej dacie ZUS nie będzie już mógł korzystać ze starych blankietów.

Co nowego na szaro-niebieskich blankietach?

Mają one zawierać dodatkowe oznaczenia w alfabecie Braille'a dla osób niewidomych. Mają też być laminowane i zaopatrzone w zabezpieczenia przed fałszerstwem.

Nowy dokument ma - podobnie jak stara legitymacja - zawierać takie dane, jak: imię i nazwisko seniora, numer PESEL, numer legitymacji, rodzaj świadczenia (emerytura lub renta), termin ważności dokumentu oraz nazwę oddziału ZUS-u, który kartę wydał.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowy dokument ma zawierać imię i nazwisko seniora, PESEL, numer legitymacji, rodzaj świadczenia, termin ważności dokumentu i nazwę oddziału ZUS-u, który wydał kartę.

Czy trzeba będzie wymienić stare legitymacje?

Nowe legitymacje emeryta-rencisty nie trafią od razu do 8,1 mln świadczeniobiorców, mają być wydawane po wejściu w życie nowego rozporządzenia, czyli 14 dni po jego podpisaniu. ZUS ze starych blankietów może korzystać do wzmiankowanego w ustawie terminu 12 lipca.

Nowe blankiety trafią do nowych świadczeniobiorców oraz osób, których stara legitymacja straciła ważność.

Stare legitymacje będą wymieniane i wydawane stopniowo, bo to działanie kosztowne - średnia cena jednostkowa jednej legitymacji nowego typu stanowi dwukrotność ceny wydania jednej starego typu.

Co istotne, stare zielone legitymacje emeryta-rencisty zachowują ważność po zmianach 2026. Będą służyć seniorom przez okres, na jaki zostały wydane. Nadal aktualna jest działająca od 2023 roku legitymacja dostępna w wersji cyfrowej, czyli mLegitymacja w aplikacji mObywatel.

Legitymacja emeryta-rencisty daje seniorom dostęp do szeregu zniżek. Między innymi na podróżowanie komunikacją miejską i koleją, 100-procentowej refundacji niektórych leków, czy zwolnienia z abonamentu RTV.

8-letni Mateusz z Wrocławia wymienił piuskę z Leonem XIV

Robert Migdał
robert.migdal@polskapress.pl

Co za historia! To nasz Mateusz! Ale ma chłopak przygodę. 8-letni ministrant z Wrocławia z parafii pw. Odkupiciela Świata we Wrocławiu wymienił piuskę z papieżem Leonem XIV!

Tak Archidiecezja Wrocławska opisała na Facebooku niecodzienną sytuację, do której doszło w czasie audiencji Wrocławian w Watykanie.

Ministranci z parafii pw. Odkupiciela Świata we Wrocławiu pojechali na pielgrzymkę do Rzymu, w trakcie której spotkali się z papieżem Leonem XIV. Archidiecezja relacjonuje to wydarzenie: „Ministranci modlili się przy grobach papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Zwiedzili także Scavi Vaticani - podziemia Bazyliki św. Piotra z grobem Apostoła. W programie pielgrzymki znalazły się również miejsca na co dzień niedostępne dla turystów. Grupa odwiedziła m.in. koszary Gwardii Szwajcarskiej oraz watykańskie dykasterie, gdzie mogła poznać kulisy pracy Stolicy Apostolskiej.

FOT. FB ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Papież przymierzył przyniesioną piuskę i wymienił ją z ministrantem, a następnie zaprosił go do wspólnego zdjęcia.

Największe emocje towarzyszyły jednak spotkaniu z papieżem. Ministranci czekali na rozpoczęcie audiencji ponad dwie godziny, zajmując miejsca w pierwszych rzędach. Tuż przed rozpoczęciem audiencji Mateusz Siewiera, zachęcony przez opiekuna ks. Wojciecha Buźniaka, trzymając w dłoniach piuskę, próbował zwrócić uwagę Ojca Świętego.

- Krzyczałem: „Ojcze święty" po włosku, tak jak mi powiedział ksiądz, i machałem. Nagle mnie zauważył - opowiada chłopiec.

Niespodziewanie został przeprowadzony przez barierki. Papież przymierzył przyniesioną piuskę i wymienił ją z ministrantem, a następnie zaprosił go do wspólnego zdjęcia. Porozmawiali chwilę po angielsku.

- Chciałem ucałować jego rękę. Próbował ją cofnąć, ale i tak pocałowałem - mówi z uśmiechem 8-latek. I dodaje ze szczerością: - Papież jest uśmiechnięty, szczęśliwy i wesoły. Lubię taki typ ludzi. A gdy papież Leon XIV zostanie świętym, ta piuska będzie relikwią.

REKLAMA 0011474402

plus edukacja

■ MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE ■ SZKOŁY POLICEALNE
■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
■ KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR ZIMA 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

■ PROTETYK SŁUCHU ■ ORTOPTYSTKA
■ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
■ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
■ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
■ OPIEKUN MEDYCZNY ■ TECHNIK MASAŻYSTA
■ PODOLOG ■ FLORYSTA ■ TECHNIK ADMINISTRACJI
■ TECHNIK BHP ■ TECHNIK WETERYNARII ■ TECHNIK ELEKTRYK
■ TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH ■ TECHNIK PROGRAMISTA
■ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY I WIELE INNYCH

Nieważne ile masz lat, jesteśmy szkołą DLA KAŻDEGO!
NIE ZWLEKAJ ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZNAJDŹ SZKOŁĘ DLA SIEBIE!

ul. Wita Stwosza 15A/3 ■ Wrocław
tel. 71 727 50 32 ■ 71 727 50 33 ■ tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl
WWW.PLUSEDUKACJA.PL

eprasa.pl 422e76a459

POLSKA *i* ŚWIAT

NAGRODA

Prezydent Wołodymyr Zełenski odebrał w sobotę wieczorem Nagrodę im. Ewalda von Kleista przyznaną w tym roku narodowi ukraińskiemu za „odwagę, poświęcenie oraz niezłomną determinację w obronie własnej wolności i wolności całej Europy". Uroczystą mowę wygłosił z tej okazji premier Polski. – Jako Polak chcę to dzisiaj powiedzieć jasno i wyraźnie: warto było walczyć o to, aby stać się częścią wolnego świata – powiedział Tusk.

Kwintesencją naszej cywilizacji było zawsze stawanie po stronie dobra ze świadomością, że dobro to nie obroni się samo

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

WYPADEK

Autokar wypadł z drogi

W niedzielę nad ranem doszło do niebezpiecznego wypadku na autostradzie A4 w województwie opolskim. Do zdarzenia doszło na 204. kilometrze autostrady A4, pomiędzy węzłami Brzeg i Opole Zachód. Autokar jadący jezdnią północną w kierunku Wrocławia nagle zjechał w lewo, przebił bariery w pasie rozdziału, a następnie przejechał na przeciwległą jezdnię prowadzącą w kierunku Katowic. Pojazd ostatecznie zatrzymał się w pasie zieleni, pozostając na kołach.

W wyniku zdarzenia ranna została jedna osoba.

Okoliczności wypadku będą wyjaśniane przez odpowiednie służby. Wiadomo, że autokarem podróżowało 46 dorosłych osób, w tym kierowcy. Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Jak poinformowała opolska policja, kierowca autokaru był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 tysięcy złotych.

POŻAR

Zapaliła się elewacja banku

FOT. DAWID ŁUKASIK

W sobotę 14 lutego w kieleckim oddziale Narodowego Banku Polskiego przy ul. Warszawskiej wybuchł pożar. Jak informował dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta wojewódzkiego PSP w Kielcach najprawdopodobniej palił się fragment elewacji budynku. Ogień gasiło pięć zastępów strażaków.

MAŁOPOLSKA

Nabór na kursy baców i juhasów

Dziś rusza nabór na kursy baców i juhasów w Małopolsce. Coraz więcej kobiet interesuje się tym tradycyjnym zawodem, który pozwala zdobyć państwowe kwalifikacje i praktyczne umiejętności przy wypasie owiec oraz produkcji regionalnych serów.

Obecnie w Polsce jest 12 baców z tytułem mistrzowskim, w tym dwie kobiety, 163 baców czeladników, w tym siedem kobiet, jeden mistrz juhaski oraz 91 juhasów-czeladników, w tym 11 pań. Rekrutacja potrwa do 27 lutego. Kursy są organizowane przez Małopolskie Centrum Kształcenia Zawodowego przy Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach. Przygotowano 40 miejsc, zajęcia są bezpłatne.

Prezes Kaczyński głosuje przeciw SAFE i ostrzega

Dorota Kowalska
Warszawa

Posłowie PiS-u i Konfederacji zagłosowali przeciw programowi SAFE. W ten sposób, jak twierdzą, bronią suwerenności Polski.

To było ważne głosowanie, o programie SAFE polityczni liderzy rozmawiali między innymi na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. SAFE to program, który ma wzmocnić obronności państw członkowskich UE. Przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia, m.in. w postaci nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Polska złożyła wniosek o dofinansowanie na kwotę 43,7 mld euro, będąc tym samym największym beneficjentem tego programu pożyczkowego.

W MON przygotowano ustawę wdrażającą ów program dozbrajania, w piątek parlament miał zadecydować o jej przyjęciu bądź odrzuceniu.

Przed głosowaniem minister finansów Andrzej Domański podkreślał z mównicy sejmowej, że program SAFE pozwoli Polsce zaoszczędzić od 36 do 60 mld zł oraz przyspieszyć modernizację sił zbrojnych. Zapowiedział również złożenie „kompleksowej poprawki" na etapie prac senackich.

Jak zaznaczył, poprawka ma „bardzo wyraźnie pokazać", że spłata zobowiązań wynikających z SAFE nie będzie realizowana z części 29. budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, z którego obecnie finansowane są liczne kontrakty zbrojeniowe.

FOT. PAP/TOMASZ GZEL

– Każdy, kto głosuje przeciwko SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski – mówił minister finansów

– Każdy, kto głosuje przeciwko programowi SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski – mówił szef resortu finansów.

Z kolei wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślał, że to „jedno z najważniejszych głosowań w historii modernizacji sił zbrojnych. Tłumaczył, że polska armia potrzebuje radykalnego przyspieszenia modernizacji, na co ma pozwolić właśnie program SAFE.

Potem odbyło się głosowanie. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 236 posłów, przeciw było 199, wstrzymało się 4. Na 180 biorących udział w głosowaniu posłów PiS 179 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Wszyscy głosujący posłowie Konfederacji (14 osób) byli przeciw ustawie.

„Maski opadły. PiS i Konfederacja zagłosowały przeciwko programowi SAFE, czyli przeciw bezpieczeństwu Polski, przeciw nowoczesnej armii, przeciw polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. To już nie jest opozycja, to są wrogowie polskiej niepodległości" – napisał na portalu X premier chwilę po głosowaniu.

Dlaczego właściwie PiS zagłosował przeciwko SAFE? W czwartek, dzień przed głosowaniem, posłowie i posłanki PiS prowadzili w mediach społecznościowych skoordynowaną kampanię przeciwko SAFE.

„Nikt kto chce silnej i suwerennej armii, nie powinien popierać funduszu SAFE" – ogłosił Jarosław Kaczyński.

Politycy PiS twierdzą, że SAFE tak naprawdę służy rozbudowie niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Polska korzystając z SAFE zadłuży się na pokolenia i nic na tym nie skorzysta, więc oni bronią niepodległości i suwerenności kraju. Tyle tylko, że wiceszef MON Cezary Tomczyk tłumaczył w piątek, iż między 80 a 90 proc. środków z SAFE wydanych zostanie w polskim przemyśle zbrojeniowym.

By Polska na pewno skorzystać mogła z unijnego programu, uchwalona w piątek ustawa musi wejść w życie do marca, gdy planowane jest zawarcie umowy pożyczkowej na środki z SAFE z Komisją Europejską. Ustawa zakłada stworzenie zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa (FIZB), za pośrednictwem którego rząd będzie mógł korzystać z pieniędzy z SAFE. PAP

Nawrocki: zawetuję ustawę o osobie najbliższej, jeżeli nie będzie zapisu o wyjątkowości małżeństwa

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział weto do ustawy o statusie osoby najbliższej, jeśli nie będzie w niej zapisu o wyjątkowym statusie małżeństwa.

Prezydent w niedzielę w Polsat News był pytany o projekt ustawy o statusie osobie najbliższej. – Byłem zaniepokojony, gdy dostałem ten projekt, w którym społeczną akceptację dla tego projektu potwierdzały 42 radykalne organizacje działające na rzecz środowisk mniejszości seksualnych. (...) Ja bym chciał rozwiązać tę kwestię, mówię to szczerze, (...), ale żeby rozwiązać tę kwestię, trzeba odejść od dyskusji ideologicznej. Trzeba spojrzeć na wyjątkowość małżeństwa – dodał.

Wskazał, że gdyby w projekcie ustawy zapisano „wyjątkowy status małżeństwa" zapewniający „rozsądne rozwiązania kwestii finansowych, podatkowych, które nie mają takich zdolności jak te relacje w małżeństwie i nie byłoby tych wszystkich radykalnych wątków ideologicznych", to miałby w sobie „dobrą wolę".

– Tylko nie wiem, czy ta ustawa zyska ostatecznie taki stan. Jak nie, to będę musiał ją zawetować – stwierdził. – Ja nie chciałbym za 20 lat, jeśli cokolwiek w Polsce się wydarzy, być tym, który położył fundamenty pod potencjalną adopcję dzieci przez pary homoseksualne – zaznaczył.

Prezydent był też pytany o nowelę ustawy o KRS. Karol Nawrocki stwierdził, że nie jest zwolennikiem oddawania kwestii układania polskich sądów wyłącznie przez środowisko sędziowskie. – Spojrzę na tę ustawę, wiem oczywiście już, co się w niej znajduje. Nie jest chyba dla nikogo zaskoczeniem, że nie jestem zwolennikiem oddawania kwestii układania polskich sądów wyłącznie przez środowisko sędziowskie – powiedział Nawrocki. PAP

eprasa.pl 422e76a459

Władimir Putin nie pojawiał się publicznie od ponad tygodnia

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Putin zniknął z życia publicznego, podczas gdy konflikt na Ukrainie wiąże się z ponownymi atakami, presją dyplomatyczną i zbliżającymi się rozmowami pokojowymi w Genewie.

Po raz ostatni 73-letni przywódca Kremla pojawił się publicznie 5 lutego. Powód nagłego zniknięcia Putina pozostaje zagadką, nie wiadomo, czy ma on związek ze zdrowiem, czy nie.

Jednak podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Zełenski powiedział Politico: „Jestem młodszy od Putina...". Gdy publiczność wybuchnęła śmiechem, 48-letni przywódca Ukrainy dodał: „Nie, nie, proszę mi wierzyć, to ważne. Jestem tutaj, wolny, ściskam dłoń, nie boję się. Jestem młodszy od Putina... Nie zostało mu dużo czasu. [śmiech] Boże błogosław, nie za dużo czasu".

Następnie skrytykował Putina, nazywając go „niewolnikiem wojny", porównując obecną inwazję do układu monachijskiego z 1938 roku.

Wypowiedź pojawiła się po nietypowym okresie ciszy na Kremlu, który w przeszłości pozwalał Putinowi znikać w celu przeprowadzenia tajnych zabiegów medycznych. Oznaki możliwego pogorszenia stanu zdrowia przywódcy pojawiły się niedawno podczas spotkania z rosyjskim urzędnikiem służby zdrowia. Nagranie wideo pokazało prawą dłoń Putina z widocznymi, nabrzmiałymi żyłami i cienką jak papier skórą, podczas gdy Putin nerwowo zaciskał palce pod rękawem.

FOT. TWITTER

Powróciły spekulacje o złym stanie zdrowia przywódcy Rosji. Nie był widziany na żywo od wielu dni

W Monachium o pokoju na Ukrainie i sile Europy

Kazimierz Sikorski
Monachium

Sekretarz stanu USA Marco Rubio powiedział w sobotę podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC), że Stany Zjednoczone chcą ożywienia sojuszu transatlantyckiego.

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Szef amerykańskiej dyplomacji odpowiadał między innymi na pytania poświęcone wojnie na Ukrainie. Jego wystąpienie zostało przyjęte z dużym zadowoleniem

Podczas porannego wystąpienia Rubio oświadczył, że Stany Zjednoczone nie chcą podziału, ale ożywienia sojuszu transatlantyckiego. - Chcemy, aby Europa była silna i żeby przetrwała - podkreślił polityk. Jak wyjaśnił, dosadny ton wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa ma na celu pobudzenie i odrodzenie stosunków z Europą.

Ton jego przemówienia stanowił jaskrawy kontrast z tym, które w zeszłym roku w Monachium wygłosił wiceprezydent USA J.D. Vance, który nie szczędził krytyki europejskim partnerom.

Rubio dał też do zrozumienia, że administracja Trumpa uważa, iż droga naprzód wymaga zmiany sposobu, w jaki sojusz USA i Europy współdziała: „Chcemy sojuszników, którzy potrafią się bronić, aby żaden przeciwnik nie poczuł się skłonny do kwestionowania naszej wspólnej siły".

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła z kolei w swoim przemówieniu, że nadszedł czas, aby wprowadzić w życie europejską klauzulę wzajemnej obrony. Jak podkreśliła, w tym celu UE musi podejmować decyzje szybciej, większością, a nie jednomyślnie.

Europa musi być gotowa do walki z Rosją, bo „istnieją sygnały ostrzegawcze", mówił z kolei brytyjski premier Keir Starmer. Rosja wykazała „apetyt na agresję" i możliwą ścieżkę dla przyszłości Europy, dodał.

Wzywał europejskich członków NATO do współpracy, która przyniesie „wielkie efekty" w obliczu rosyjskiej agresji.

„Musimy wspólnie iść naprzód, aby stworzyć bardziej europejskie NATO. Moim zdaniem Europa to śpiący olbrzym" - powiedział Starmer w przemówieniu wygłoszonym w sobotę na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

Chcemy sojuszników, którzy potrafią się bronić, aby żaden przeciwnik nie poczuł się skłonny do kwestionowania naszej wspólnej siły

„Nasze gospodarki przyćmiewają gospodarkę Rosji ponad dziesięciokrotnie. Dysponujemy ogromnymi możliwościami obronnymi, ale zbyt często ich suma jest mniejsza niż suma poszczególnych części" - powiedział.

Brytyjski przywódca podkreślił, że choć USA pozostają niezastąpionym sojusznikiem, amerykańska strategia bezpieczeństwa narodowego oznacza, że Europa musi wziąć na siebie główną odpowiedzialność za własną obronę. „To nowa normalność" - powiedział. PAP

Były minister energetyki Ukrainy zatrzymany

Anna Nagel
Kijów

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) poinformowało o zatrzymaniu byłego ministra energetyki Hermana Hałuszczenki, zaangażowanego w aferę korupcyjną.

Hałuszczenko został zatrzymany na granicy przy próbie opuszczenia kraju - powiadomiły wcześniej z powołaniem na źródła własne portale Ukrainska Prawda i RBK-Ukraina.

„Dziś, podczas przekraczania granicy, detektywi NABU zatrzymali byłego ministra energetyki w związku ze sprawą »Midas«. Trwają wstępne działania śledcze (...)" - oświadczyło NABU w komunikatorze Telegram.

„W nocy (z 14 na) 15 lutego przy próbie przekroczenia granicy zatrzymany został były minister energetyki Herman Hałuszczenko. Doprecyzowano, że został wysadzony z pociągu" - pisała wcześniej Ukrainska Prawda.

W listopadzie NABU i SAP (Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej) ujawniły rozległy system korupcyjny w ukraińskiej energetyce. Według ustaleń śledczych jego uczestnicy pobierali od kontrahentów państwowego operatora elektrowni jądrowych, Enerhoatomu, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Zatrzymano pięć osób, a siedmiu innym postawiono zarzuty. W śledztwie, które toczy się pod kryptonimem „Midas", figuruje nazwisko Tymura Mindicza, biznesmena i współpracownika prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

Trump mówi o zmianie władzy w Iranie i wysłał w ten region drugi lotniskowiec

Aleksandra Jaros, GK
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump mówił w piątek o potrzebie zmiany władzy w Iranie, a Pentagon wysłał w ten region drugi lotniskowiec. Co na to Iran?

FOT. TRUTH SOCIAL/DONALD J. TRUMP

Lotniskowiec zmierza z Karaibów na Bliski Wschód

Donald Trump stwierdził, że zmiana władzy w Iranie to „najlepsza rzecz, jaka mogłaby się wydarzyć", wyrażając tym samym silne poparcie dla zastąpienia rządu ajatollaha Alego Chameneiego.

Trump nie powiedział dokładnie, kogo widziałby na czele Iranu, ale stwierdził tajemniczo, że „są ludzie", którzy by się do tego nadawali.

Administracja Donalda Trumpa zwiększa presję na Teheran, grożąc atakiem, jeśli Irańczycy nie spełnią żądań USA. Stany Zjednoczone wysłały drugi lotniskowiec na Bliski Wschód. Ma to związek z planami Trumpa, który grozi użyciem siły militarnej, jeśli Teheran nie zgodzi się na ograniczenia dotyczące programu jądrowego.

- USS Gerald R. Ford, największy okręt wojenny świata i najnowszy amerykański lotniskowiec, „już wkrótce" zostanie przeniesiony z Karaibów na Bliski Wschód - powiedział Trump.

Waszyngton chce, aby rozmowy ws. umowy nuklearnej dotyczyły również rakiet balistycznych, wsparcia Iranu dla grup zbrojnych w regionie oraz kwestii traktowania narodu irańskiego. Iran oświadczył, że jest gotowy omówić ograniczenia swojego programu nuklearnego w zamian za zniesienie sankcji, ale wykluczył powiązania tej kwestii z rakietami.

Irański przywódca Ali Chamenei nie odpowiedział jeszcze na ostatnie wypowiedzi Trumpa.

Przygotowania do wojny?

USS Gerald R. Ford pod koniec obecnej misji w morzu, która trwa już siedem miesięcy, miał powrócić do portu w Stanach Zjednoczonych w celu przeprowadzenia konserwacji. Pod koniec ubiegłego roku lotniskowiec został przekierowany z Morza Śródziemnego na Karaiby, aby wesprzeć amerykańską operację w Wenezueli. Przeniesienie na Bliski Wschód lotniskowca wydłużyłoby wymagany cykl konserwacji okrętu znacznie ponad normalny siedmiomiesięczny harmonogram misji.

Tymczasem wojsko amerykańskie szybko wycofuje się z kluczowych baz w Syrii przed spodziewaną konfrontacją z Iranem. Urzędnicy w Teheranie publicznie grożą atakiem na amerykańskie bazy w regionie, jeśli Iran zostanie zaatakowany przez Stany Zjednoczone.

eprasa.pl 422e76a459

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta WROCŁAWSKA

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

INNE

BUDYNEK poniemiecki mieszkalny, Kowary 500 m do Centrum. Tel. 603-891-408.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA • ODDŁUŻENIE • ANTYWINDYKACJA
Pomagamy w wyjściu z długów: przygotowanie wniosków, negocjacje z wierzycielami, ochrona przed egzekucją.
Szybka analiza sytuacji i jasne warunki współpracy.
Tel. 533-672-000.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Ujazd tel. 668 085 925

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT - pogotowie, 694-724-672.

REMONT express! 576-843-659.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK - pogotowie 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Matrymonialne

WDOWA, 70 l., opiekuńcza, bez nałogów pozna starszego, całkowicie bezdzietnego Pana, może być niepełnosprawny, bez nałogów, tel. 601-577-415

Towarzyskie

MASAŻ dla Pani, tel. 664-443-404.

REKLAMA 0011478550

Prezydent Miasta Legnicy

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje,

że zostały podane do publicznej wiadomości następujące
WYKAZY NIERUCHOMOŚCI

1. ul. Cmentarna działki nr: 544, 580 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego,
2. ul. Tadeusza Kościuszki dz. 1201 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
3. ul. Stanisława Moniuszki dz. 468/6 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
4. ul. Monterska dz. 52 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
5. ul. Inwalidów dz. 448 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
6. ul. Emilii Plater dz. 1145 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
7. ul. Spokojna dz. 2/39 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
8. ul. Kilińskiego działka nr 12/36 – zbycie w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego
9. ul. Katowicka działka nr 139/13 – zbycie w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania.
10. ul. Masarska 9, Plac Wolności 2, ul. Głogowska 42, ul. Kwiatowa 27 - bezprzetargowo lokale mieszkalne na rzecz najemców.
11. ul. Dąbrowskiego 4, ul. Dmowskiego 1, ul. Daszyńskiego 20 – bezprzetargowo lokale mieszkalne na rzecz najemców.
12. ul. Chojnowska 5 – bezprzetargowo lokal użytkowy na rzecz najemcy.
13. ul. Jana Pawła II 4 lokal mieszkalny - przetarg.
14. ul. Czarnieckiego 3 lokal użytkowy – przetarg.

Rozszerzone ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń ETO Urzędu Miasta Legnicy.

REKLAMA 0011479371

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kuźniki" we Wrocławiu

ul. Majakowskiego 40/1A, 54-317 Wrocław
tel.: 71 357 22 59, 71 357 61 60
www.smkuzniki.pl

1. Ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na wybór wykonawcy następujących zadań w zasobach Spółdzielni:
   a) Zadanie nr 1 – Wykonanie okresowej rocznej kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych, placów zabaw oraz dróg w zasobie SM „Kuźniki" we Wrocławiu,
   b) Zadanie nr 2 – Wykonanie okresowej kontroli stanu technicznego instalacji gazowej wraz z usunięciem nieszczelności w 40 budynkach mieszkalnych SM „Kuźniki" we Wrocławiu,
   c) Zadanie nr 3 - Wykonanie robót ogólnobudowlanych w zasobach SM „Kuźniki" we Wrocławiu,
   d) Zadanie nr 4 - Wymiana 6 szt. domofonów w budynkach mieszkalnych w zasobach SM „Kuźniki" we Wrocławiu,
   e) Zadanie nr 5 - Remont klatek schodowych przy ul. Dźwirzyńskiej 15, 17, 19, 21 oraz przy ul. Sarbinowskiej 2 w budynkach mieszkalnych będących w zasobach SM „Kuźniki" we Wrocławiu,
   f) Zadanie nr 6 - Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany WLZ w budynkach we Wrocławiu przy ul. Sarbinowskiej 15-21 i ul. Sarbinowskiej 23-29.
2. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Spółdzielni codziennie w godz. 8.00 - 13.00 lub otrzymać na wskazany e-mail.
3. Oferty przygotowane zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacjach należy składać w biurze SM „Kuźniki" przy ul. Majakowskiego 40/1A we Wrocławiu w terminie do dnia **10.03.2026 r. do godz. 8.30**.
4. Wysokość wadium:
   a) Zadanie nr 1 – 500,00 zł, b) Zadanie nr 2 - 2 000,00 zł, c) Zadanie nr 3 – 5 500,00 zł, d) Zadanie nr 4 – 1 500,00 zł, e) Zadanie nr 5 - 6 500,00 zł, f) Zadanie nr 6 – 500,00 zł.
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **10.03.2026 r**.:
   a) Zadanie nr 1 - o godz. 9.00, b) Zadanie nr 2 - o godz. 9.15, c) Zadanie nr 3 - o godz. 9.30, d) Zadanie nr 4 - o godz. 9.45, e) Zadanie nr 5 - o godz. 10.00, f) Zadanie nr 6 – o godz. 10.15.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania przetargowego.

REKLAMA 0011478906

WÓJT GMINY LUBIN

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Lubinie przy ul. Księcia Ludwika I nr 3 wykazu nieruchomości zabudowanej oczyszczalnią ścieków oznaczonej numerem ewidencyjnym 44/47, o powierzchni 1,1679 ha, położonej w obrębie Szklary Górne gm. Lubin, przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin Sp. z o.o.

Pełna treść wykazu wywieszona jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie, ponadto opublikowana jest na stronie http://bip.ug-lubin.pl

REKLAMA 0011468275

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy

ogłasza konkursy na:

- 1,5 etatu na stanowisko specjalisty w zakresie psychologii w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Legnicy,
- 1 etat na stanowisko specjalisty w zakresie psychologii w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Głogowie.

Szczegóły konkursów na stronie
www.legnica.so.gov.pl.

eprasa.pl 422e76a459

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011479624

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARGI NIEOGRANICZONE OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY BUDOWLANE I USŁUGI pn.:

Lp.	Przedmiot zamówienia	Termin składania ofert	Termin otwarcia ofert
1.	„REMONTY SCHODÓW, SPOCZNIKÓW I NAWIERZCHNI NA ZASOBACH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNICY”	3.03.2026 r. godz. 8:30	3.03.2026 r. godz. 9:00
2.	„WYKONANIE OKRESOWYCH KONTROLI STANU TECHNICZNEGO INSTALACJI GAZOWYCH W OBIEKTACH BUDOWLANYCH”	3.03.2026 r. godz. 9:30	3.03.2026 r. godz. 10:00

Warunkiem udziału w przetargach jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacjach Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną:

administracja@spoldzielnia.swidnica.pl

Wadium zgodnie z SIWZ.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699 972 659.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011477379

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”

54-237 Wrocław, ul. Popowicka 28 tel. 71/355 63 73
e-mail: sekretariat@smpopowice.pl
www.smpopowice.pl

ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na:

Wykonanie częściowego remontu 8 sztuk dźwigów osobowych w XI-kondygnacyjnych budynkach mieszkalnych będących pod zarządem SMLW „Popowice” we Wrocławiu

1. Termin realizacji zamówienia: do dnia **11.12.2026 r.**
2. Warunkiem udziału w przetargu jest:
   a) spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi wykonywane na rzecz SMLW „Popowice”;
   b) wpłacenie na konto Spółdzielni wadium w wysokości 40.000,00 zł (słownie zł: czterdzieści tysięcy) do dnia **27.02.2026 r.**;
3. Oferenci powinni złożyć w ofercie wszystkie oświadczenia i dokumenty wymienione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
4. W celu otrzymania SIWZ należy na adres e-mail: dip@smpopowice.pl wysłać dane do wystawienia faktury na kwotę 50 zł brutto za dokumentację przetargową.
5. SIWZ można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub otrzymać drogą elektroniczną, po zaksięgowaniu wpłaty 50 zł na koncie Spółdzielni.
6. Oferty należy składać w terminie do **3.03.2026 r.** do godziny 9.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu, w sali konferencyjnej dnia **3.03.2026 r.** o godz. 10.00.
8. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami w godzinach od 8.00 do 13.00 jest Mirosław Ołdakowski tel. 71/355 63 73 (wew. 229).
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru Oferenta, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011478582

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11 c i art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Żórawina, reprezentowanego przez Pełnomocnika Pana Jacka Kostórkiewicza, z dnia 15 stycznia 2026 r. (data wpływu do Urzędu: 16 stycznia 2026 r.), uzupełniony w dniu 4 lutego 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi gminnej ul. Sportowej w miejscowości Żórawina wraz z rozbudową kanalizacji deszczowej”.

Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości):

1) przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) - działki lub ich części: 120/2, 134/1, 684, 126/2, 126/18, 126/30, 117, 723/2, 115/1, 114/12, 144/5, 112/15, 111/3, 110/2, 109/2, 328/2 obręb Żórawina, gmina Żórawina;
2) dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowlanych (tzw. zajęcia czasowe) - części działek: 74, 120/22, 117, 126/18, 319 obręb Żórawina, gmina Żórawina.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 221, w godz. 8.00-14.30), w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu oraz Urzędzie Gminy Żórawina, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 16 lutego 2026 r. - data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Żórawina oraz w Biuletynach Informacji Publicznej wymienionych Urzędów i w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011475004

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Szańcach”

ul. Na Szańcach 15, 50-320 Wrocław

OGŁASZA
PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA:

WYMIANĘ PIWNICZNYCH POZIOMÓW KANALIZACYJNYCH WRAZ Z PODEJŚCIAMI W NIERUCHOMOŚCIACH SM „NA SZAŃCACH” DO REALIZACJI W 2026 ROKU

Szczegółowe warunki zamówienia (SIWZ) dostępne są w siedzibie Spółdzielni oraz na stronie internetowej www.naszancach.pl w zakładce „Przetargi”. Wersję papierową można odebrać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Szańcach” przy ul. Na Szańcach 15 we Wrocławiu, tel. 71 321-22-46, 71 321-34-72, w dni robocze od poniedziałku do czwartku w godz. od 8:00 do 15:00 oraz w piątki w godz. od 8:00 do 12:00.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie opisanej w sposób podany w szczegółowych warunkach zamówienia do dnia **3.03.2026 r.** do godz. **10:30** w sekretariacie Spółdzielni.

Wadium: **10.000,00 zł** płatne na konto Spółdzielni w PKO BP SA nr 77 1020 5242 0000 2502 0313 1448 do dnia **3.03.2026 r.** do godz. **10:30**.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu **3.03.2026 r.** o godz. **13:00** w siedzibie Spółdzielni.

Oferty będą otwierane wg kolejności wpływu.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011477368

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

informuje o ogłoszeniu trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Środa Śląska

1. Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości gruntowe niezabudowane: położone we wsi Ogrodnica przeznaczone pod zabudowę mieszaną - mieszkaniową oraz usługowo-gospodarczą
   - działka nr 52/4 AM-1 o pow. 0,1275 ha, cena wywoławcza 90.232,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 10.000,00 zł
   - działka nr 52/5 AM-1 o pow. 0,1125 ha, cena wywoławcza 79.616,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 10.000,00 zł
   - działka nr 52/6 AM-1 o pow. 0,1227 ha, cena wywoławcza 86.835,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 10.000,00 zł

dla których Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą WR1S/00040399/2.

Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się 29.05.2025 r.

Drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się 28.10.2025 r.

Wadium należy wpłacić do dnia 17.03.2026 r. na konto Gminy Środa Śląska – Bank Spółdzielczy w Środzie Śląskiej Nr 47 9589 0003 0002 8668 2000 0370.

2. **Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej (ratusz) pl. Wolności 1 w dniu 24.03.2026 r. o godz. 12.00.**

3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   - na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej przy pl. Wolności 5,
   - na stronach internetowych: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

4. Szczegółowe informacje o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. nr A-6, tel. 71 39 60 732.

eprasa.pl 422e76a459

Zdarzyło mi się zjeść trzy. I tak miałam ogromne wyrzuty sumienia

Magdalena Boczarska w Telemagazynie o swym rekordzie w jedzeniu pączków w tłusty czwartek Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Sandra Kubicka wymienia implanty
Celebrytka zwróciła się z ważnym wpisem do swych obserwatorów. Obwieściła, że po 11 latach planuje wymienić implanty w piersiach. Jest jednak pełna obaw, ponieważ pierwotny zabieg miała w Miami, a ten obecny planuje w Polsce. „Dajcie koniecznie znać, jakie kliniki robią naturalnie" – zaapelowała do fanek.

Kasia Moś lubi swoje piegi

Wokalistka była ostatnio gościem RMF FM, gdzie mówiła o udziale Polski w Eurowizji. Jej wygląd stał się źródłem kilku nieprzychylnych uwag w internecie. „Co się stało tej pani? Medycyna estetyczna za mocno weszła?" – pytali komentatorzy. „Mam piegi, przebarwienia i lubię je bardzo" – odpisała Moś.

Joanna Krupa chce cały pakiet
Od rozstania z mężem celebrytka pozostaje singielką. Szuka jednak miłości i randkuje. W niedawnym wywiadzie dla Plejady powiedziała:
– Ostatnio byłam na randkach z miliarderem. Nie chwalę się. Na spotkaniach nie było chemii. Być z kimś tylko dlatego, że ma pieniądze, to nie jest fajnie. Jakby się miało mieć taki cały pakiet, to wiadomo. Szukam kogoś, co ma ogromne serce i będzie mnie wspierał do końca życia, obojętnie, co zadecyduję robić – stwierdziła.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Farma
Polsat, 20:30
Nowa edycja „Farmy" przyniesie uczestnikom programu trudniejsze zadania, a widzom – więcej rozrywki i więcej odcinków. W nowym sezonie uczestnicy mają szansę zdobycia dodatkowych 100 tysięcy złotych.

The Floor
TVN, 20:55
Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, wyzywając ich na pojedynki, w których trzeba wykazać się wiedzą.

Zaginiony w akcji II: Początek
TVP 1, 21:10
Wietnam, 1972 r. Podczas misji specjalnej grupa żołnierzy ewakuuje się z zestrzelonego śmigłowca. Uznani za zaginionych, tak naprawdę są w obozie jenieckim. Po 10 latach koszmaru jednemu z nich udaje się uciec. Postanawia wrócić i uwolnić pozostałych.

American Fighter
TV Puls, 21:50
Zdesperowany nastolatek, Ali Jahani, pilnie potrzebuje pieniędzy na ratowanie życia swojej śmiertelnie chorej matki. Trenował zapasy w college'u, teraz postanawia zaryzykować w nielegalnych walkach. Duke, trener z problemami, lituje się nadchłopakiem i szkoli go na zaciekłego zawodnika.

KRZYŻÓWKA NR 24

Poziomo:
1) pojemnik z mieczykami i gupikami,
5) mierzy ciśnienie atmosferyczne,
9) niemiecki konkurent Marcedesa,
10) ten, kto przewodzi innym,
12) wyspa w Indonezji, turystyczny raj,
14) roślina siana przez panny,
15) „… i Ludmiła", poemat Puszkina,
17) ptak z rodziny krukowatych,
18) marszałkowska lub miejska,
21) państwo śródlądowe w Azji,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
28) czeski serial animowany z Muchomorkiem i Żwirkiem,
29) snooker lub pool,
32) afrykański zaklinacz deszczu,
36) człowiek o olbrzymim wzroście,
37) porcja materiału do badań,
38) niebieskie w kosmosie,
39) w nich osadzone są wiosła,
40) wykrywa żyły wodne, różdżkarz.

Pionowo:
1) Artur, artysta kabaretowy i dziennikarz,
2) ma zwrot, kierunek i wartość,
3) odwzajemnienie się, odwet,
4) łosoś pacyficzny, sima,
5) zakrapiana impreza, libacja,
6) kosmetyk dla niemowlaka,
7) kontynent z Wielką Brytanią,
8) żartobliwie o zdradzonym mężu,
11) kury, kaczki w zagrodzie,
13) osiedle w dzielnicy Wawer,
16) jeden ze zmysłów,
19) prymitywne nosze do przenoszenia ciężarów,
20) klamra spinająca spękane mury,
22) … MacGraw, aktorka z filmu „Love Story",
24) klejnot z muszli małża,
25) znamię lub właściwość,
26) ozdobna uprząż końska,
27) planeta najbliższa Ziemi,
29) posiadacz dużego majątku, krezus,
30) jaszczurka nadrzewna, iguana,
31) sarmacka zawziętość, gniew,
33) małżeńska niewierność,
34) lekka ruchoma rzeźba abstrakcyjna,
35) telewizyjny serial z Franią Maj.

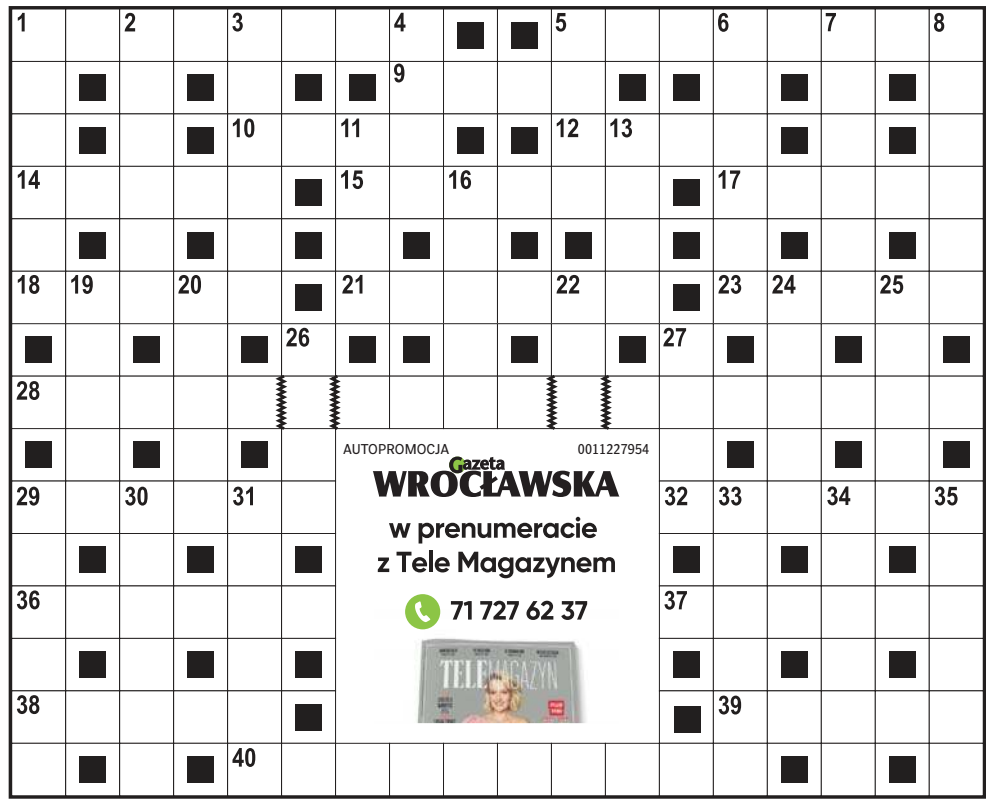

ROZWIĄZANIE NR 23

K	■	K	■	H	O	Ł	D	P	R	U	S	K	I	■	K	■	O
U	L	I	C	A	■	O	■	A	■	■	T	■	K	A	S	E	K
L	■	P	■	W	S	P	A	R	C	I	E	■	R	■	E	■	R
O	S	I	K	A	■	A	■	■	E	■	F	A	Z	E	N	D	A
M	■	E	■	N	■	T	A	C	Z	K	A	■	A	■	O	■	S
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	A	N	A	K	O	N	D	A
■	D	■	R	■	B	■	K	U	R	S	■	L	■	R	■	U	■
P	R	Z	E	P	O	N	A	■	■	K	S	I	E	G	A	R	Z
■	I	■	M	■	Ż								A	■	A	■	Y	■
K	A	R	A	T	E								Ż	E	N	E	T	A
U	■	O	■	R	■								■	G	■	Ś	■	L
B	A	G	D	A	D								D	R	E	T	W	A
I	■	O	■	G	■								■	E	■	E	■	D
C	A	Ż	K	I	■								■	T	A	T	R	Y
A	■	A	■	K	A	D	Z	I	E	L	N	I	A	■	A	■	N	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe drzwi w relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa przyniesie rozwiązanie dawnych sporów i wzmocni ważną więź. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja ciekawość świata zaowocuje nowym pomysłem. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że podzielisz się nim z innymi osobami.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje staną się dziś twoją siłą, jeśli pozwolisz sobie na szczerość w domu. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz zrozumienie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie uwagę ludzi z najbliższego otoczenia. Horoskop na dziś zapowiada, że zaprezentujesz pełnię swoich możliwości.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne szczegóły okażą się kluczem do sukcesu w ważnym projekcie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zaplanować krok po kroku.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach zależy dziś od twojej dyplomacji i uważnego słuchania. Horoskop dzienny to wskazówka, by szukać złotego środka.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje poprowadzą cię ku ważnej prawdzie o sobie. Horoskop na dziś mówi jasno: nie bój się zmian, zaufaj intuicji.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda ci energii do realizacji planów i podróży. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi ruszać śmiało ku nowym celom.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja i cierpliwość przyniosą stabilne efekty. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by myśleć i planować długofalowo.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe pomysły przyniosą ci uznanie i nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się wizją z innymi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci, jak zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że będzie miło...

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.) 50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100** **redakcja@gazeta.wroc.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 422e76a459

Gazeta Wrocławska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

19-letni skoczek z klubu LKS Klimczok Bystra poszedł za ciosem i na dużej skoczni w Predazzo wywalczył swoje drugie olimpijskie podium STR. 19

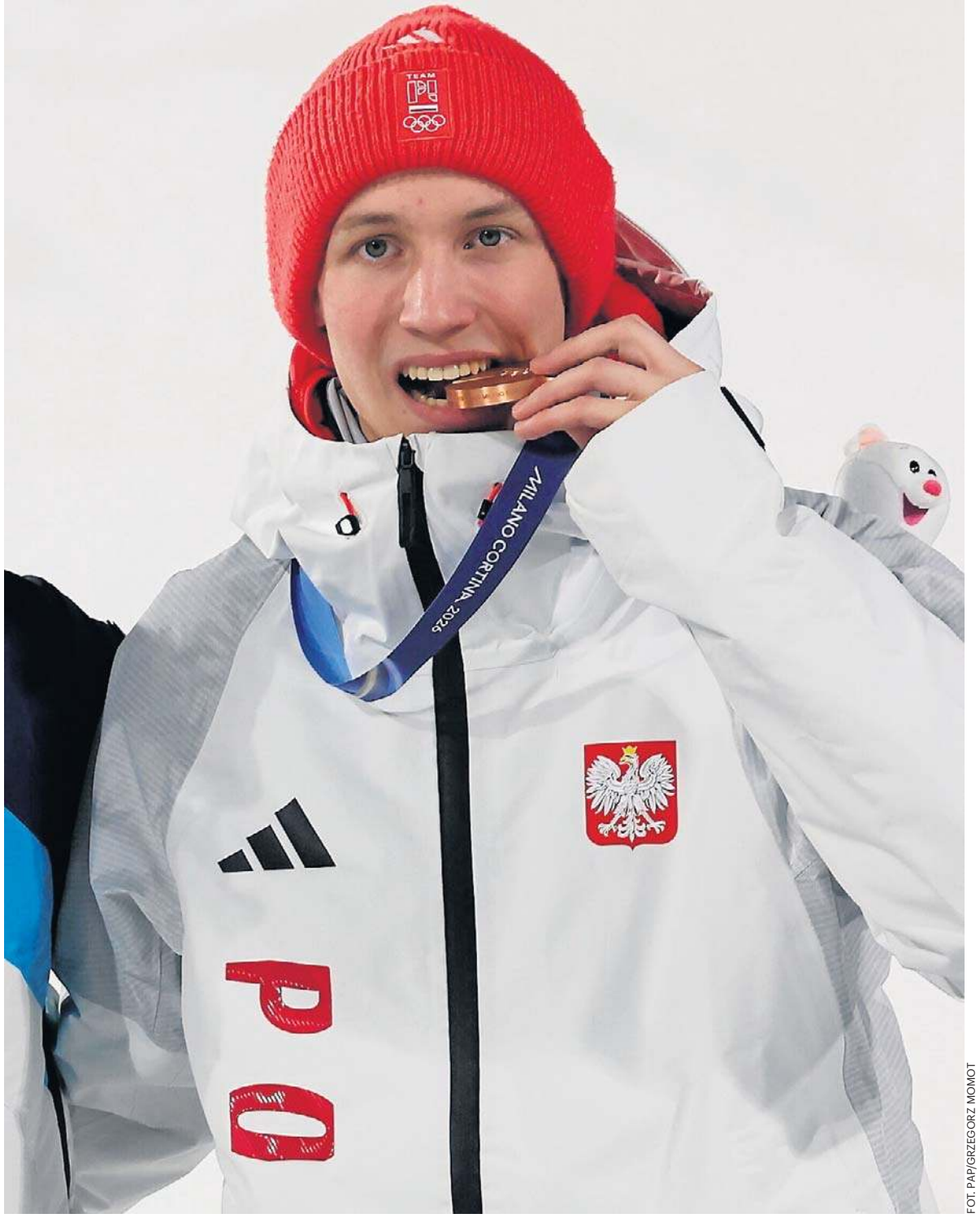

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Polskę już ogarnęła Tomasiakomania!

Pierwszoligowe derby Dolnego Śląska dla Miedzi. WKS zawiódł w Legnicy STR. 15

Lubinianka Kaja Ziomek-Nogal bez olimpijskiego krążka. 0,12 sek. od podium STR. 18

Władimir Siemirunnij dotrzymał słowa i w Mediolanie sięgnął po srebrny medal STR. 20

eprasa.pl 422e76a459

PKO BP Ekstraklasa Kibice na KGHM Zagłębie Arena nie zobaczyli goli

Bośniacki minister obrony zatrzymał gwiazdy Rakowa

PAP, PJ
sport@gazeta.wroc.pl

KGHM Zagłębie Lubin bezbramkowo zremisowało z Rakowem Częstochowa przed własną publicznością w 21. kolejce PKO Ekstraklasy. Bohaterem Miedziowych został bramkarz - Jasmin Burić.

KGHM Zagłębie Lubin	0
Raków Częstochowa	0

Zagłębie: Burić - Grzybek, Michalski, Nalepa, Jakuba, Ćorluka - Kowalczyk (46. Radwański), Kocaba (90. Dąbrowski), Kolan, Dziewiatowski (46. Reguła) - Kossídis (46. Szabó).

Raków: Zych - Ameyaw (78. Ilenič), Tudor, Racoviţan, Svárnas, Jean Carlos - Diaby-Fadiga (83. Makuch), Struski (66. Bulat), Repka, Pieńko (66. Rocha) - Brunes.

Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów: 3876

FOT. ZAGLEBIE.COM

Jasmin Burić, mimo 39-lat na karku, popisał się kilkoma paradami najwyższej klasy

Początek meczu mógł być zaskoczeniem, bo to Zagłębie ruszyło do przodu, odważnie podchodziło wysokim pressingiem i było częściej przy piłce. W tym okresie gospodarze mieli wyśmienitą sytuację, która powinna zakończyć się golem. Po nieporozumieniu obrońców Rakowa piłka trafiła pod nogi Sebastiana Kowalczyka, ale ten z kilku metrów nie trafił w bramkę.

Od tego momentu obraz meczu się zmienił. Inicjatywę przejęli przyjezdni i gra przeniosła się na połowę Zagłębia, które nie tylko miało problem z przedostaniem się pod pole karne Rakowa, ale nawet z wyjściem z własnej połowy. Częstochowianie często zamykali rywali na dwudziestym metrze w hokejowym zamku i szukali luk w pomarańczowym murze.

Raków atakował i mógł zdobyć bramki. Dwa razy świetnie głową uderzał Jonatan Brunes i dwa razy świetnymi paradami popisał się Jasim Buric. Bramkarz Zagłębia nie dał się również zaskoczyć, kiedy z pola karnego uderzył Lamine Diaby-Fadiga, a uderzenia Karola Struskiego było niecelne.

Trener Leszek Ojrzyński, widząc, co się dzieje, już w przerwie dokonał trzech zmian. Posłał na boisko m.in. Marcela Regułę, który wraca do gry po urazie i nie jest jeszcze gotowy na pełne 90 minut. Przerwa i dokonane roszady w składzie zadziałały pozytywnie na Zagłębie, które nie traciło już tak szybko piłki, a przede wszystkim potrafiło się przedrzeć pod pole karne rywali. Nadal płynniejsza była gra gości, ale po zmianie stron było to z ich strony jeszcze większe bicie głową w mur.

Kiedy już udało się przyjezdnym wypracować czystą świetną sytuację i piłka po strzale Fadigi minęła już nawet Buricia, to na linii bramkowej czujny był Roman Jakuba. Była to pierwsza i właściwie jedyna tak dobra okazja Rakowa po przerwie na zdobycie gola.

W ostatnim kwadransie przewaga Częstochowian znów wzrosła, ponownie zepchnęli Zagłębie do głębszej defensywy, ale nic z tego nie wynikało. Piłkarze Rakowa utrzymywali się przy piłce, wymieniali mnóstwo podań, a na koniec słali dośrodkowania, gdzie górą byli gospodarze.

Bardziej zadowoleni z remisu wydawali się być gospodarze, który zajmują w tabeli czwarte miejsce. Nie byłoby tego remisu, gdyby nie znakomita forma 39-letniego Buricia. Doświadczony Bośniak został po tym meczu nazwany przez kibiców Zagłębia w mediach społecznościowych „bośniackim ministrem obrony".

Raków po 21. kolejce jest szósty, bez wygranej w rundzie wiosennej i bez gola w drugim meczu z rzędu. Za tydzień częstochowianie podejmą Bruk-Bet Termalicę Nieciecza, a Zagłębie Lubin zmierzy się z Lechią w Gdańsku.

21. KOLEJKA EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Galan 45+4 - Biczachczjan 26

RADOMIAK - KORONA KIELCE 0:2
Bramki: Długosz 8, Pięczek 33

WISŁA PŁOCK - WIDZEW ŁÓDŹ 0:2
Bramki: Bergier 38-karny, Kornvig 89.

ZAGŁĘBIE LUBIN - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

CRACOVIA - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 0:0

MOTOR LUBLIN - LECHIA GDAŃSK 2:3
Bramki: Wolski 12, Rodin 47-samob. - Mena 16 i 73-karny, Neugebauer 37

POGOŃ SZCZECIN - ARKA GDYNIA 1:0
Bramka: Mukairu 5

MECZ
Lech Poznań - Piast Gliwice zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Bruk-Bet Termalica - Górnik Zabrze
Godz: 19. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i 5.

1. Jagiellonia Białystok	20	36	36-23
2. Wisła Płock	21	33	23-16
3. Górnik Zabrze	20	33	31-26
4. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
5. Cracovia	21	32	27-22
6. Raków Częstochowa	21	31	27-25
7. Korona Kielce	21	30	26-22
8. Lech Poznań	20	29	31-30
9. Lechia Gdańsk	21	27	44-41
10. Radomiak	20	27	35-32
11. GKS Katowice	20	27	27-29
12. Piast Gliwice	20	26	22-21
13. Pogoń Szczecin	21	25	31-35
14. Motor Lublin	21	24	28-36
15. Widzew Łódź	21	23	29-32
16. Arka Gdynia	20	22	17-35
17. Legia Warszawa	21	21	23-26
18. Termalica Nieciecza	20	20	25-37

22. kolejka PKO Ekstraklasy:
20 lutego (piątek): Piast Gliwice - Motor Lublin (godz. 18), Widzew Łódź - Cracovia (g. 20:30).
21 lutego (sobota): Raków Częstochowa - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (g. 15), Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin (g. 17:45), Legia Warszawa - Wisła Płock (g. 20:30).
22 lutego (niedziela): Arka Gdynia - GKS Katowice (g. 12:15), Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom (g. 14:45), Korona Kielce - Lech Poznań (g. 17.30).
23 lutego (poniedziałek): Lechia Gdańsk - KGHM Zagłębie Lubin (g. 19).

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Karol Czubak (Motor Lublin), Mikael Ishak (Lech Poznań)
10 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
9 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
8 goli
Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 1, Zagłębie Lubin 7), Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Emil Kornvig (Widzew)
Duńczyk sprowadzony za 3 mln euro z norweskiego Brann wygląda najlepiej ze wszystkich nowych graczy. W meczu na przełamanie z Wisłą Płock ustalił wynik, strzelając debiutancko tuż przed doliczonym czasem.

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Echa losowania Ligi Narodów. Rywale będą łatwi? Analiza nastąpi w swoim czasie

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski szykuje się do marcowych baraży o mundial. Już jednak wiadomo, że po mistrzostwach świata Biało-Czerwoni zagrają w 5. edycji Ligi Narodów. Z kim i kiedy dokładnie?

Polska pierwszy raz nie będzie rywalizować, niestety, w najwyższej grupie, a w dywizji B Ligi Narodów. Właśnie poznaliśmy rywali w tych rozgrywkach. Biało-Czerwoni trafili na Bośnię i Hercegowinę, Szwecję oraz Rumunię. Jak na losowanie zareagowali eksperci oraz selekcjoner?

Eksperci są wręcz zachwyceni

Po raz pierwszy nasza kadra wystąpi w Lidze Narodów w drugiej europejskiej lidze, więc uniknęła gigantów. Jednak i tu nie ma łatwych rywali. Losowanie - tradycyjnie - wiele osób w Polsce odebrało jako wręcz bardzo dobre.

- Po losowaniu niektórzy eksperci byli zachwyceni rywalami. Artur Wichniarek uważa wręcz, że stawka jest skrojona pod powrót do elity. - To super grupa. Świetna pod awans do dywizji A - powiedział.

Komentator meczów kadry narodowej Mateusz Borek uważa, że takie losowanie wymusza na Biało-Czerwonych postawienie konkretnego zadania. - Cel jest jasny przy takim losowaniu - awans do dywizji A - uważa.

Z wyliczeń statystyków wynika, że kadrowicze Jana Urbana mają aż 54 proc. szans na awans i tylko 6 proc. na spadek do dywizji C.

Selekcjoner Urban ostrożny

Selekcjoner Jan Urban stwierdził po losowaniu, że rywale w Lidze Narodów będą oczywiście przeanalizowani, ale dopiero w swoim czasie. Teraz koncentruje się bowiem na przygotowaniach do spotkań barażowych o MŚ.

- Losowanie jak każde inne. Mogło być lepsze, mogło być również gorsze. Trudno opiniować, bo do momentu, gdy zacznie się Liga Narodów, może się jeszcze dużo pozmieniać. Nie przywiązujemy większej wagi do tego. W odpowiednim momencie przeanalizujemy, z kim będziemy grać - skomentował losowanie selekcjoner Biało-Czerwonych.

LIGA NARODÓW
Terminarz meczów reprezentacji Polski:
25 września - Bośnia i Hercegowina (dom)
28 września - Szwecja (wyjazd)
2 października - Rumunia (dom)
5 października - Bośnia i Hercegowina (wyjazd)
14 listopada - Rumunia (wyjazd)
17 listopada - Szwecja (dom)

Na razie nie podano miejsc rozgrywania spotkań. Niewykluczone, że reprezentacja Polski mecze domowe rozegra na innych obiektach niż PGE Narodowy w Warszawie i Stadion Śląski w Chorzowie.

©℗

eprasa.pl 422e76a459

Betclic 1 liga Derby dla Legniczan. Strefa barażowa ucieka Śląskowi

25-lecie zgody. Miedź popsuła Śląskowi walentynkowy wieczór

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Śląsk przegrał pierwszoligowe derby z Miedzią 1:3, ale mimo tego trener WKS-u Ante Šimundža... chwali swoich podopiecznych.

Miedź Legnica	3 (2)
Śląsk Wrocław	1 (1)

Bramki:
1:0 Daniel Stanclik 18' (asysta: Córdoba)
2:0 Zvonimir Petrović 23' (bez asysty)
2:1 Przemysław Banaszak 45+5' (rzut karny)
3:1 Bartosz Kwiecień 88' (asysta: Petrović)

Miedź: Lučić - Grudziński, Podgórski (66. Rakip), Jovicić, Cordoba - Stanclik, Szymoniak (81. Kuczko), Stępiński (81. Kwiecień), Polak (86. Mansfeld) - Petrović, Antonik (66. Bochnak).

Śląsk: Szromnik - Kurowski (69. Rosiak), Macenko, Ba, Malec - Llinares, Yriarte (81. Sokołowski), Mokrzycki (81. Ciućka), Samiec-Talar - Marjanac (69. Warchoł), Banaszak (52. Jambor).

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole)
Widzów: 5816

FOT. ARKADIUSZ WIŚNIEWSKI

Gwóźdź do trumny Śląska wbił Bartosz Kwiecień, który popisał się celnym uderzeniem głową

Już w pierwszych minutach piłkarze Śląska ruszyli do szturmu. Po zamieszaniu w polu karnym gospodarzy bliski oddania strzału był Lamine Ba, w pierwszym kwadransie dogodnych okazji nie wykorzystali jeszcze Jehor Macenko i Piotr Samiec-Talar.

Więcej z gry mieli Wrocławianie, ale to Miedź wyprowadziła dwa ciosy. W 18. minucie Asier Córdoba zgrał z prawej strony do ustawionego na 10. metrze Dawida Stanclika, a ten strzałem z pierwszej piłki pokonał Michała Szromnika. Krycie w wykonaniu defensywy WKS-u było w tej akcji wyłącznie symboliczne. Obrońcy Śląska bardzo opieszale wracali pod swoją bramkę i zostali za to skarceni.

Przyjezdni ledwo zdołali się otrząsnąć po stracie gola, a Szromnik musiał drugi raz wyciągać futbolówkę z siatki. Zvonimir Petrović zszedł w pole karne i popisał się precyzyjnym, mocnym strzałem z dystansu po dalszym słupku.

Przy stanie 2:0 dla Legniczan temperatura na boisku spadła, za to na trybunach wzrosła. Kibice Miedzi i Śląska jednocześnie odpalili race, świętując 25-lecie zgody. Sędzia Marcin Kochanek na kilka minut przerwał mecz. Gdy zadymienie ustąpiło, piłkarze wrócili do gry, ale nie na długo. Fani obu klubów przygotowani drugą odsłonę rac.

Arbiter przedłużył pierwszą połowę o osiem minut. Krótko przed rozpoczęciem doliczonego czasu Piotr Samiec-Talar obił słupek bramki strzeżonej przez Ivana Lučicia. Jeszcze przed przerwą WKS dopiął swego i wywalczył rzut karny, a Przemysław Banaszak pewnie wykorzystał jedenastkę. Na półmetku rywalizacji 2:1 dla Miedzi.

Po zmianie stron ponownie stroną przeważającą był Śląsk. Kolejne minuty przebiegały wedle następującego scenariusza: Legniczanie skupiali się na defensywie, a WKS różnymi środkami (i zwykle z marnym skutkiem) próbował zagrozić bramce Lučicia. Kwadrans przed końcem meczu celny strzał oddał Ba, ale piłka leciała po ziemi i nijak nie zagroziła golkiperowi Miedzi.

Ostatnie słowo w tym spotkaniu należało jednak do gospodarzy. Kropkę nad i postawił w 88. minucie Bartosz Kwiecień, który po dośrodkowaniu z rzutu rożnego skierował futbolówkę do bramki gości.

Śląsk bez cienia dyskusji stwarzał więcej groźnych sytuacji, ale na niewiele się to zdało, bo i tak przegrał. Słowa trenera Ante Šimundży na pomeczowej konferencji mogą więc nieco zaskakiwać. - Jestem dumny z moich zawodników, bo brali na siebie odpowiedzialność, byli pewni siebie. Pokazali szacunek do barw, rywalów i samej gry. Widziałem w nich też dużo energii - powiedział słoweński szkoleniowiec. - Generalnie byliśmy na drodze, która miała nam przynieść zwycięstwo, ale zdarzyły się błędy - dodał. ©℗

21. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

GÓRNIK ŁĘCZNA - STAL MIELEC 1:1
Bramki: Tkacz 80 - Gucek 20 sam.

POGOŃ SIEDLCE - RUCH CHORZÓW 2:1
Bramki: Jakubik 50, Rosołek 57 - Kolar 28.

MIEDŹ LEGNICA - ŚLĄSK WROCŁAW 3:1
Bramki: Stanclik 18, Petrović 23, Kwiecień 88 - Banaszak 45+5 kar.

POLONIA WARSZAWA - ZNICZ PRUSZKÓW 0:0

ŁKS ŁÓDŹ - CHROBRY GŁOGÓW 1:3
Bramki: Terlecki 74 - Laskowski 5, Crăciun 39 sam., Nowakowski 83.

STAL RZESZÓW - POLONIA BYTOM 3:1
Bramki: Kukułka 6, Wachowiak 30, Darwish 74 - Wojtyra 90+2.

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - WISŁA KRAKÓW 1:1
Bramki: Niewiadomski 54 - Rodado 75.

WIECZYSTA KRAKÓW - PUSZCZA NIEPOŁOMICE
Mecz akończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
GKS Tychy - Odra Opole
Godz.: 19:00. **Transmisja:** TVP Sport.

1. Wisła Kraków	21	47	52-17
2. Chrobry Głogów	21	35	30-20
3. Pogoń Grodzisk Maz.	21	35	39-29
4. Stal Rzeszów	21	35	34-31
5. Polonia Bytom	21	34	36-27
6. Polonia Warszawa	21	34	34-29
7. Miedź Legnica	21	34	39-38
8. Wieczysta Kraków	20	33	43-31
9. Śląsk Wrocław	21	31	37-36
10. Ruch Chorzów	21	31	32-30
11. ŁKS Łódź	21	29	32-34
12. Odra Opole	20	25	20-23
13. Pogoń Siedlce	21	25	23-23
14. Puszcza Niepołomice	20	22	22-25
15. Znicz Pruszków	21	18	23-44
16. Stal Mielec	21	14	24-46
17. GKS Tychy	20	13	26-46
18. Górnik Łęczna	21	12	24-41

Program 22. kolejki
Piątek, 20.02: Górnik - GKS (g. 18:00), Wisła - Wieczysta (g. 20:30).
Sobota, 21.02: Znicz - Pogoń (g. 19:30), Ruch - Polonia W. (g. 19:30), **Miedź - Chrobry** (g. 19:30).
Niedziela, 22.02: Puszcza - Stal (g. 12:00), **Śląsk** - Odra (g. 14:30), Polonia B. - Pogoń (g. 17:30).
Poniedziałek, 23.02: Stal - ŁKS (g. 18:00).

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

18 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
11 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Daniel Stanclik (Miedź Legnica), Łukasz Zjawiński (Polonia Warszawa).
10 goli
Jakub Arak (Polonia Bytom), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław).
9 goli
Jonathan Júnior (Stal Rzeszów).
8 goli
Marcin Flis (Pogoń Siedlce), Radosław Majewski (Znicz Pruszków), Patryk Szwedzik (Ruch Chorzów).

BOHATER WEEKENDU

Kelechukwu Ibe-Torti (Chrobry Głogów)
Cichy bohater Pomarańczowo-Czarnych. Najpierw zanotował asystę, a potem posłał piłkę, po której obrońca ŁKS strzelił gola samobójczego. Bez niego zwycięstwa w Łodzi mogłoby nie być.

FOT. CHROBRY-GLOGOW.PL

Chrobry zawstydza pierwszoligowych krezusów. Głogowianie na ligowym podium

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Chrobry Głogów nie przestaje zaskakiwać. Podopieczni Łukasza Becelli wygrali z ŁKS-em w Łodzi 3:1 i wskoczyli na podium Betclic 1 ligi.

Kibice na Dolnym Śląsku mieli co robić w chłodny sobotni wieczór. Wszyscy trzej nasi pierwszoligowcy równolegle rozgrywali swoje mecze 21. kolejki. Poza derbami w Legnicy, o których piszemy powyżej, ciekawie było też w Łodzi, gdzie miejscowy ŁKS podejmował Chrobrego Głogów.

Pomarańczowo-Czarni potwierdzili, że nie przez przypadek są w miejscu, w którym są i pokazują, że rewelacyjna jesień w ich wykonaniu to nie przypadek, a efekt systematycznej i mądrej pracy trenera Łukasza Becelli. ŁKS, choć dysponuje piłkarzami zarabiającymi wielokrotnie więcej niż najlepsi piłkarze Chrobrego (patrz: Fabian Piasecki, Mateusz Lewandowski, Jasper Löffelsend, Serhij Krykun czy Bastien Toma), a mimo tego

FOT. CHROBRY-GLOGOW.PL

Chrobry Głogów był lepszy i zasłużenie wygrał w Łodzi

już do przerwy przegrywał 0:2 i to zasłużenie.

Prowadzenie Chrobremu dał w 5' minucie Kacper Laskowski, który dostawił nogę po świetnym podaniu od Kelechukwu Ibe-Tortiego z prawego skrzydła. W 39' minucie Ibe-Torti raz jeszcze z podobnego miejsca zagrał w pole karne, a tam chcący przeciąć dośrodkowanie Artur Crăciun pechowo skierował piłkę do własnej bramki. Ibe-Torti to były piłkarz ŁKS-u i widać było, że był zdeterminowany, by dobrze wypaść na tle byłego pracodawcy.

ŁKS w 74' minucie strzelił gola kontaktowego za sprawą Kacpra Terleckiego, co zwiastowało nerwową końcówkę, ale niecałe 10 min później emocje zabił wypożyczony z Rakowa Częstochowa Kacper Nowakowski. Młodzieżowy reprezentant Polski zwodem na zamach minął kryjącego go obrońcę i płaskim uderzeniem na dalszy słupek ustalił wynik na 3:1 dla Chrobrego.

Ten rezultat, w obliczu pozostałych wyników, dał Chrobremu awans na 3. miejsce w tabeli. Za plecami głogowian plasuje się nie tylko ŁKS, ale też tacy krezusi jak Wieczysta, Śląsk czy Polonia Warszawa. ©℗

ŁKS Łódź - Chrobry Głogów 1:3 (0:2)
Bramki: Terlecki 74 - Laskowski 5, Crăciun 39 sam., Nowakowski 83.
ŁKS: Bobek - Fałowski, Crăciun, Kupczak - Löffelsend (46. Norlin), Wysokiński, Terlecki, Hinokio (59. Arasa), Głowacki (46. Krykun) - Toma (83. Wojciechowski), Piasecki (70. Lewandowski).
Chrobry: Arndt - Zarówny, Grič, Mazur, Tabiś - Ibe-Torti (75. Ozimek), Lewkot, Bonecki, Nowakowski (90. Grzelak), Laskowski - Janczukowicz (66. Strózik).

eprasa.pl 422e76a459

Lewandowski: - Na ładne oczy nie będzie sukcesu

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Mariuszem Lewandowskim, który smak europejskich pucharów poznał jako zawodnik Szachtara Donieck, z którym sięgnął po Puchar UEFA w 2009 roku i grał w Lidze Mistrzów.

Dziś 66-krotny reprezentant Polski, uczestnik mundialu 2006 i Euro 2008 wierzy w udane występy naszych klubów w fazie pucharowej Ligi Konferencji.

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRESS

Lewandowski: Na wszystko trzeba czasu. W Legii też...

Który z polskich zespołów ma największe szanse, by zajść daleko w Lidze Konferencji?
Jagiellonia, bo ma swój system gry i konsekwentnie się go trzyma. Nie gra pod przeciwników, tylko według swoich schematów. Ma dużo jakości, ale trafiła teraz na bardzo trudnego przeciwnika. Nie ma co się sugerować słabymi wynikami Fiorentiny w Serie A, na pewno ten zespół się odbije i myślę, że chce powalczyć o triumf w Lidze Konferencji, co dałoby przepustkę do kolejnej edycji Ligi Europy. Jeśli Jaga sobie poradzi z Violą, to może się rozpędzić i trudno ją będzie zatrzymać. Tego jej oczywiście życzę. Lech do spotkań z Finami z KUPS przystąpi w roli zdecydowanego faworyta, lecz musi uważać. Problemem Kolejorza jest defensywa, drużyna z Poznania traci za dużo goli. Raków ma już miejsce w 1/8 finału, jednak po zmianie trenera ekipa z Częstochowy musi złapać pewne automatyzmy, poznać nowego szkoleniowca. Łukasz Tomczyk ma świetną opinię, ale nie jest łatwo zastąpić Marka Papszuna, którego bardzo wysoko cenię. Na wszystko potrzeba czasu.

Papszun dostanie czas w Legii?
Uważam, że Legia ma jakościowych zawodników. Na razie musi się utrzymać, a Papszun poprowadzi ją w dobrym kierunku. Wiadomo, że w Warszawie jest ogromna presja, ale obecnego trenera Legii to nie powinno przerażać. W stolicy widzieli, czego Papszun dokonał w Rakowie, gdy dostał zaufanie na długim dystansie.

Polskie czołowe drużyny obniżyły poziom, a słabsze zaliczyły mocny progres?
Poziom naszej ekstraklasy systematycznie się podnosi, sprowadzani są coraz lepsi piłkarze i mają coraz lepsze kontrakty. Potentaci często wydają dużą kasę na transfery, sugerują się znanymi nazwiskami, CV, ryzykują, co nie przynosi w wielu przypadkach spodziewanych efektów. Kluby takie, jak Wisła Płock, Cracovia, Zagłębie Lubin czy Korona Kielce, przeprowadzają dokładniejszy skauting i udaje im się pozyskać sprawdzonych, wartościowych piłkarzy. Legii brakuje obecnie zawodników klasy Josue, Ljuboi, charakternych, nieulegających presji. Ekstraklasa jest mocna fizycznie, taktycznie lepsza niż kiedyś i naprawdę wymagająca. Bez dobrego przygotowania, na ładne oczy, nie osiągnie się tu sukcesu.

Dużo nam brakuje do Ligi Mistrzów?
Cierpliwości, jesteśmy blisko. Wyniki osiągane w Lidze Konferencji są dowodem, że polskie kluby nie muszą się nikogo bać. Ćwierćfinały Legii i Jagiellonii z poprzedniego sezonu rozbudziły apetyty i potwierdziły, że ekstraklasa się rozwija. Przybywa jednak klubów z ambicjami, z europejskimi pucharami wiąże się kasa. I każdy chce zarabiać, mieć super frekwencje na meczach i grać jak najwięcej.

Teraz generalnie w piłce nożnej jest dużo meczów. To dobrze, czy źle?
Słyszy się narzekania o przeładowanym kalendarzu rozgrywek, ale chyba piłkarzom to nie przeszkadza. Mnie na pewno nie sprawiało to problemu. W Szachtarze grało się w lidze krajowej, pucharach, mecze co trzy dni i każdy chciał się wykazywać na boisku, nie siedzieć na ławce. Cieszyłem się z każdego wyjścia na boisko i nigdy nie marudziłem. Pamiętam, jak przed finałami Euro 2008 w pięć dni wystąpiłem w trzech spotkaniach kadry - z Macedonią, Albanią i Danią. Dzięki temu lepiej przygotowałem się na turniej w Austrii. Szkoda, że w nim się nam nie powiodło.

Podoba ci się obecna formuła Ligi Mistrzów?
Faza ligowa wymusza ofensywne nastawienie, zabija kalkulowanie, no i daje niesamowite emocje kibicom i piłkarzom. Ostatnia kolejka była niesamowita, z puentą - golem ukraińskiego bramkarza dla Benfiki z Realem Madryt. Jest co oglądać, naprawdę, ale spodziewam się jeszcze lepszych widowisk w fazie pucharowej. W niej będzie non stop na styku.

Kto jest twoim faworytem do triumfu w Lidze Mistrzów 2025/26?
Fajnie byłoby, gdyby po trofeum sięgnął Arsenal. Szkoda, że w elitarnych rozgrywkach brakuje Manchesteru United, ale dopiero się odradza.

Szachtar może wygrać Ligę Konferencji?
Jesienią zespół prowadzony przez Ardę Turana, gościa z charakterem i dobrego człowieka, miał wpadki. Choćby w Krakowie, gdzie po dwóch golach Rafała Augustyniaka uległ Legii 1:2, ale w tabeli uplasował się na wysokim, szóstym miejscu. Klasowych zawodników nie brakuje, Brazylijczycy wiedzą, że mogą się promować, niedawno do Fulham za 40 milionów euro poszedł Kevin. Jest ciekawy skład, a motywacji na pewno nie zabraknie. Zatem - czemu nie?

©℗

Ligi zagraniczne. Błysk Zielińskiego i Zalewskiego. Ważna asysta Szymańskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W Serie A sobota była biało-czerwona - bramki zdobyli Nicola Zalewski i Piotr Zieliński. We Francji przełamał się Sebastian Szymański, który zaliczył asystę z rzutu różnego, a jego Rennes ograło PSG.

W Hiszpanii kapitalnie zaprezentował się Real Madryt, który rozgromił Real Sociedad 4:1. W Anglii korzystnej serii nie podtrzymał Manchester United, remisując z West Hamem. Świetną formę w Bundeslidze zaprezentował za to Harry Kane, strzelając kolejne bramki.

ANGLIA

Wyczekiwaną od dawna serię przerwał Manchester United. Czerwone Diabły zagrały słabo z West Hamem i nie zdołały wygrać piątego meczu z rzędu. Ba, Manchester był blisko klęski, ale remis w ostatniej sekundzie uratował Benjamin Sesko.

Wygrały Manchester City, Liverpool i Aston Villa. Punkty stracił za to lider - Arsenal, remisując 1:1 z Brentfordem.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 26. kolejki: Tottenham - Newcastle 1:2, Everton - Bournemouth 1:2, Chelsea - Leeds 2:2, West Ham - Manchester United 1:1, Nottingham - Wolverhampton 0:0, Manchester City - Fulham 3:0, Burnley - Crystal Palace 3:2, Aston Villa - Brighton 1:0, Sunderland - Liverpool 0:1, Brentford - Arsenal 1:1.

FRANCJA

Zespół Stade Rennes, w którym występują Sebastian Szymański i Przemysław Frankowski, nie wygrał od pięciu meczów. Tym razem Rennes mierzyło się z PSG i... zaskoczyło giganta, wygrywając 3:1!

Sebastian Szymański wreszcie błysnął i zaliczył asystę przy golu na 2:0, dośrodkowując strzelcowi bezpośrednio z rzutu rożnego.

Francuskie media chwaliły występ Szymańskiego. Podkreśliły, że ofensywny pomocnik błyszczał precyzją przy stałych fragmentach oraz dużą aktywnością w środku pola. „Był bardzo cenny w utrzymywaniu piłki pod presją i regularnie oferował czyste rozwiązania pozwalające wyjść spod pressingu rywala" - napisano o Szymańskim.

Na murawie nie było Przemysława Frankowskiego z powodu urazu. Liderem ligi francuskiej zostało Lens, które wygrało z Paris FC aż 5:0.

FOTGRZEGORZ WAJDA

„Piotr Zieliński strzelił gola, który może przypieczętować scudetto. Jest reżyserem thrillerów"

LIGUE 1

Wyniki 22. kolejki: Monaco - Nantes 3:1, Rennes - PSG 3:1, Marsylia - Strasbourg 2:2, Lille - Brest 1:1, Paris - Lens 0:5.

HISZOANIA

Real Madryt został liderem tabeli i tak będzie co najmniej do czasu, kiedy ligowe spotkanie rozegra Barcelona (dziś o 21.00). Znajdujący się w wysokiej formie Królewscy rozgromili Real Sociedad 4:1, głównie dzięki błyskowi Viniciusa.

Poza tym w La Lidze było wiele remisów, zatem na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Getafe. 1.

LA LIGA

Wyniki 24. kolejki: Real Madryt - Real Sociedad 4:1, Gatafe - Villarreal 2:1, Sevilla - Alaves 1:1, Espanyol - Celta 2:2, Elche - Osasuna 0:0

NIEMCY

Kapitalny sezon rozgrywa Bayern i Harry Kane. Anglik strzela gola za golem. Dzięki jego kolejnym bramkom Bawarczycy ograli Werder 3:0.

Niestety, bolesne porażki ponieśli Polacy. Kacper Potulski wszedł z ławki rezerwowych i mimo że zagrał bardzo dobrze, to Mainz przegrał z Borussią Dortmund aż 0:4. Arkadiusz Pyrka i Adam Dźwigała z kolegami z St. Pauli ulegli Bayerowi Leverkusen 0:4, a Jakub Kamiński i jego FC Koeln 1:3 ze Stuttgartem.

BUNDESLIGA

Wyniki 22. Kolejki: Stuttgart - Koeln 3:1, Bayer - St. Pauli 4:0, Eintracht - Borussia Mönchengladbach 3:0, HSV - Union 3:2, Hoffenheim - Feiburg 3:0, Werder - Bayern 0:3, Borussia - Mainz 4:0 .

WŁOCHY

Ostatnia kolejka ligowa była Biało-Czerwona. Nicola Zalewski strzelił gola dla Atalanty, a Piotr Zieliński został bohaterem Interu.

32-latek strzelił zwycięskiego gola dla Interu w wielkim hicie z Juventusem (3:2). Inter umocnił się na pozycji lidera Serie A. Włoskie media doceniły Zielińskiego jako reżysera gry i całego klubu. Nasz rodak został okrzyknięty „Don Pietro".

Serwis fcinternews.it wystawił Zielińskiemu niezłą laurkę. „Zawsze był w centrum akcji. W pierwszej połowie zabrakło mu opanowania pod bramką Di Gregorio, ale los dał mu szansę w kluczowym momencie. Strzelił gola, który może przypieczętować scudetto. Jest reżyserem thrillerów - napisał serwis fcinternews.it.

Zalewski w 60 minucie meczu z Lazio odkleił się od przeciwnika w okolicach szesnastki, po czym właśnie stamtąd oddał precyzyjny strzał prawą nogą. Piłka przy lewym słupku wpadła do siatki. - Fenomenalne uderzenie - podsumowali to trafienie komentatorzy Eleven Sports, zwracając też jednak uwagę, że przed przerwą popełnił sporo błędów.

W 70 minucie Nicola opuścił murawę. Końcówkę dograł pochodzący z Ghany 23-latek Kamaldeen Sulemana. Dzięki gładkiej wygranej Atalanta jest szósta w tabeli.

SERIE A

Wyniki 25. kolejki: Inter - Juventus 3:2, Lazio - Atalanta 0:2, Como - Fiorentina 1:2, Pisa - Milan 1:2.

©℗

eprasa.pl 422e76a459

Narciarstwo alpejskie Najlepsze miejsce Maryny w czwartych igrzyskach

POLKA O WŁOS OD MEDALU

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Maryna Gąsienica-Daniel zajęła w Cortinie d'Ampezzo siódme miejsce w olimpijskim slalomie gigancie w narciarstwie alpejskim. Polce do medalu zabrakło zaledwie 0,13 sekundy.

FOT. EPA/PAP

Marynie Gąsienicy-Daniel do zdobycia medalu w slalomie gigancie zabrakło 0,13 s

Slalom gigant to koronna konkurencja 31-letniej Maryny Gąsienicy-Daniel, która w tym sezonie Pucharu Świata dwukrotnie zajmowała w nim piąte miejsce.

Po pierwszym przejeździe Zakopianka zajmowała trzynaste miejsce, ze stratą 1,16 do prowadzącej reprezentantki gospodarzy 35-letniej Włoszki Federiki Brignone.

Jak przyznała po przejeździe, trasa nie do końca jej odpowiadała.

- Jest dużo odcinków płaskich i na wprost. Na tym ostatnim skoku za bardzo mnie wyniosło w lewo. Różnice nie są takie duże, poza pierwszą Federicą - powiedziała Maryna na mecie w wywiadzie dla Eurosportu.

W drugim, bardziej technicznym, co sprzyjało Zakopiance, uzyskała siódmy rezultat, co pozwoliło na awans. To jej najlepszy olimpijski występ w czwartych igrzyskach. Wcześniej najwyższe, ósme miejsce zajęła przed czterema laty w Pekinie.

- Przegrać o 13 setnych sekundy to naprawdę boli. Ale dałam z siebie wszystko, w drugim przejeździe trochę podrzuciło mi nartę - mówiła ze łzami w oczach w wywiadzie dla Eurosportu przeprowadzanym na mecie przez Justynę Kowalczyk-Tekieli.

- Poza Federiką wszystkie dzisiaj jechałyśmy równo. Ona jest niezwykłą kobietą, która potrafi sobie poradzić ze wszystkimi trudnościami. To wzór do naśladowania. Ja byłam tu świetnie przygotowana, w swojej najlepszej możliwej formie. Jest mi przykro, że nie udało mi się zdobyć medalu, chociaż było blisko - dodała Gąsienica-Daniel.

Brignone była w niedzielę zdecydowanie najlepsza. O 0,62 s wyprzedziła mistrzynię olimpijską z Pekinu Szwedkę Sarę Hector i Norweżkę Theę Louisę Stjernesund, które zajęły drugie miejsce ex aequo.

Gąsienica-Daniel wyprzedziła wiele gwiazd narciarstwa alpejskiego, jak ósmą Nowozelandkę Alice Robinson, dziesiątą Włoszkę Sofię Goggię czy najlepszą alpejkę ostatniej dekady, jedenastą Amerykankę Mikaelę Shiffrin. Dla Maryny był to czwarty start w igrzyskach i osiągnęła najlepszy wynik - cztery lata temu w Pekinie zajęła ósme miejsce.

Brignone, dwukrotna zdobywczyni Pucharu Świata, także w poprzednim sezonie, w styczniu wróciła do startów po 292 dniach przerwy spowodowanej złamaniem nogi. Przed czterema laty w Pekinie została wicemistrzynią olimpijską w tej konkurencji, przegrywając tylko z Hector. W niedzielę zdobyła swój piąty medal olimpijski w karierze, w tym drugi złoty.©℗

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

DUETY SPRAWDZĄ... MACIUSIAKA

Zgodnie z tradycją, ale wbrew wynikom z ostatnich sezonów - czyli de facto wbrew logice - skoki narciarskie ponownie są polskim sportem narodowym. I najbardziej „medalodajną" dyscypliną na igrzyskach. Kacper Tomasiak, mimo że wcześniej nie stanął na podium w Pucharze Świata - a nawet częściej zajmował w tym cyklu miejsce w drugiej dziesiątce niż w TOP10 - na rywalizację olimpijską przygotował życiową formę. Którą nie tylko zaskoczył rywali, ale zdecydowaną większość - z Kristofferem Eriksenem Sundalem na czele (dwukrotnie po 1. seriach na skoczniach w Predazzo Norweg był trzeci i dwukrotnie nie wytrzymał ataku szarżującego z 4. pozycji Polaka) - wręcz znokautował.

Srebro na skoczni normalnej, brąz na dużej - to nie tylko (niewątpliwe) powody do dumy. To przede wszystkim argumenty dające pewność, że sztafeta gigantów w skokach, zapoczątkowana przez Adama Małysza i Kamila Stocha, doczekała się godnego kontynuatora. Czy mamy jednak przekonanie, że medale w Predazzo dały też potwierdzenie, że trener Maciej Maciusiak, dotąd firmujący głównie rozczarowania fundowane hurtowo przez starszych kadrowiczów, a teraz „dający twarz" olimpijskim sukcesom Kacpra, to właściwy człowiek na właściwym miejscu?

Oczywiście, sława i splendor należą się również Maciusiakowi, bo bez jego wyczucia, szlifu i bezpośredniego planu przygotowań do startu w igrzyskach Tomasiak nie byłby w tak rewelacyjnej formie w Predazzo. Pytanie jednak, czy selekcjoner miał główny udział w oszlifowaniu diamentu z klubu Klimczok Bystra w perspektywie olimpijskiej - pozostaje aktualne.

Od faktów uciec przecież nie sposób, a do sezonu letniego Tomasiak przygotowywał się w kadrze B, według autorskiego planu Wojciecha Topora. - W tym roku postanowiłem, że, mówiąc nieskromnie, ja będę rozdawał karty i te przygotowania poszły według mojego pomysłu i systemu - powiedział otwarcie na naszych łamach wspomniany szkoleniowiec zaplecza pierwszej reprezentacji. Co daje do myślenia, że Kacper sięgnął po medale we Włoszech raczej wbrew przyjętej w pierwszej reprezentacji strategii, niż jest jej efektem.

Naturalnie, oddaję Maciusiakowi, że byłem człowiekiem małej wiary, bo gdy po mistrzostwach świata w lotach twierdził, że na igrzyska nasi skoczkowie polecą walczyć o medale, publicznie oceniałem, iż jedynie zaklina rzeczywistość. Wyszło na to, że trener wiedział, co mówi, gdyż nawet liczba mnoga (dotycząca miejsc na podium) znalazła potwierdzenie w Predazzo. Zatem - również publicznie - niniejszym zwracam honor.

Nie będę jednak ukrywał, że jeszcze bardziej uwierzę w kunszt i warsztat pana Maciusiaka, jeśli nasz duet sięgnie dzisiaj po medal (albo chociaż realnie włączy się do walki o krążek w tej konkurencji), ponieważ właśnie ten rezultat będzie najlepszym probierzem jego warsztatu. Dlatego, że Tomasiak to talent-samorodek, niczym - nie przymierzając - Robert Lewandowski w futbolu. I jego indywidualna eksplozja może zamazywać rzeczywisty obraz kadry. Natomiast udany sprawdzian również w rywalizacji zespołowej rozwiałby wszelkie nabrzmiałe wątpliwości.

Zatem - powodzenia!

Topolska powalczy dziś o medal w short-tracku

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Gabriela Topolska wystąpi dziś w ćwierćfinale olimpijskiej rywalizacji na 1000 m w short-tracku podczas igrzysk w Mediolanie.

Topolska wystartowała w trzecim z ośmiu wyścigów eliminacyjnych. W każdym brały udział po cztery zawodniczki. Do ćwierćfinału awansowały dwie najlepsze oraz cztery z trzecich miejsc z najlepszymi czasami. Polka zapewniła sobie awans do 1/4 finału efektownym rzutem na mecie.

W eliminacyjnym biegu z udziałem 25-letniej zawodniczki Juvenii Białystok sporo się działo. Najpierw przewróciła się Holenderka Selma Poutsma, a na ostatnich metrach to samo spotkało Amerykankę Corinne Stoddard, która, upadając, wytrąciła też z równowagi Polkę. Obie zawodniczki uderzyły w bandę i rzuciły się w stronę linii mety, którą już wcześniej minęła Chinka Gong Li.

- W tym całym nieszczęściu miałam to szczęście, że czwarta zawodniczka upadła wcześniej i nie miała jak dojechać przede mną. Jestem bardzo zadowolona z dzisiejszej dyspozycji. Z tego, że chciałam - i nawet mogło się to udać - wyprzedzać dziewczynę numer dwa w rankingu Pucharu Świata - powiedziała po wyścigu Topolska.

Eliminacji nie przebrnęły Natalia Maliszewska i Kamila Sellier. Pierwsza w swoim wyścigu spisała się słabiej w drugiej połowie dystansu, przez co ukończyła zmagania na trzeciej pozycji.

- To jest moje drugie 1000 m, które jechałam w tym sezonie. Super, że mogłam przejechać ten dystans, pokazać się tu. Mimo tego, że najważniejszy dla mnie start był dwa dni temu, to cieszę się, że ta olimpijska podróż wciąż płynie, wciąż mogę korzystać z sytuacji - powiedziała po wyścigu Maliszewska.

W Mediolanie wystąpi jeszcze w piątek na 1500 m. Dziś dokończenie rywalizacji na 1000 metrów.

Na nadziejach się skończyło

Polscy kibice liczyli, że o medal na dystansie 1500 metrów w short-tracku powalczy Felix Pigeon. W półfinałowym biegu reprezentant Polski zajął jednak dopiero piąte miejsce. W walce o finał łyżwiarzy podzielono na trzy grupy po siedmiu w każdej. Po dwóch najlepszych awansowało do finału A, dwóch kolejnych kwalifikowało się do finału B. Urodzony w Kanadzie 24-letni łyżwiarz wystąpił w ostatnim półfinale. Zawodnik AZS KU Politechniki Opolskiej długo jechał w środku stawki, jednak cztery okrążenia przed metą zaliczył upadek, przez nikogo nie atakowany. Drugi z Polaków Michał Niewiński odpadł w ćwierćfinale.

Do tej pory reprezentanci Polski w short-tracku spisują się na igrzyskach w Italii poniżej oczekiwań. Żadnemu z Biało-Czerwonych nie udało się awansować chociażby do finału A.

- Dla mnie to ogromny zawód. Nie tak to miało wyglądać. Nasi zawodnicy walczyli na maksa, ale inaczej sobie wszystko wizualizowałem - powiedział w rozmowie z Polska Press Rafał Tataruch, prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo potrwają do 22 lutego.

©℗

FOT. EAST NEWS

Gabriela Topolska (na zdjęciu z lewej) powalczy dziś w ćwierćfinale w short-tracku na dystansie 1000 m

eprasa.pl 422e76a459

Tym razem zwycięstwo było naprawdę blisko

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Isands Wichoś przegrywa mecz za meczem. Nie inaczej było w starciu z VBW Gdynia, choć tym razem Jeleniogórzanki niemal do końca walczyły o zwycięstwo.**

Wichoś po pierwszej połowie sensacyjnie prowadził 37:34. O zwycięstwie Gdynianek zadecydowała udana czwarta kwarta w ich wykonaniu (23:12). ©℗

ORLEN BASKET LIGA KOBIET

20. KOLEJKA

VBW Gdynia - Isands Wichoś Jelenia Góra 79:67 (13:14, 21:23, 22:18, 23:12)

VBW: Hobby 30, Piestrzyńska 15, Scott 12, Ułan 11, Maj 8, Maj 3, Wysocka 0, Czurgiel 0, Szer 0.

Wichoś: Dzierbicka 24, Stępień 17, Kosalewicz 13, Pawlukiewicz 6, Domka 5, Kurkowiak 2, Warsińska 0, Prokop 0, Byczkowska 0.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków - Energa Toruń 63:85, Artego Bydgoszcz - MB Zagłębie Sosnowiec 64:102, Lotto AZS UMCS Lublin - KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski, Enea AZS Politechnika Poznań - Contimax MOSiR Bochnia, **1KS Ślęza Wrocław** - SKK Polonia Warszawa (zakończone po zamknięciu wydania).

1. AJP Gorzów Wlkp.	19	35	+367
2. AZS UMCS Lublin	19	34	+193
3. Zagłębie Sosnowiec	20	32	+222
4. Ślęza Wrocław	19	32	+253
5. Politechnika Poznań	19	31	+72
6. Energa Toruń	20	30	+10
7. VBW Gdynia	20	29	+57
8. Wisła Kraków	20	28	-115
9. Polonia Warszawa	19	27	-132
10. Artego Bydgoszcz	20	27	-198
11. MOSiR Bochnia	19	26	-121
12. Wichoś Jelenia Góra	20	20	-608

ORLEN BASKET LIGA

20. KOLEJKA

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Energa Trefl Sopot 91:100 (25:25, 22:31, 21:17, 23:27)

Górnik: Anderson 25, Jogéla 20, Garcia 18, Smith 9, Benson 9, Marchewka 8, Wyka 2, Łapeta 0, Bojanowski 0, Kulka 0.

Trefl: Schenk 20, Scruggs 19, Goins 19, Kacinas 12, Addae-Wusu 10, Suurorg 9, Zapała 6, Witliński 5, Kiejzik 0, Nowicki 0.

Pozostałe mecze: MKS Dąbrowa Górnicza - Orlen Zastal Zielona Góra 91:86, King Szczecin - Anwil Włocławek 84:74, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Legia Warszawa 75:83, Dziki Warszawa - Tauron GTK Gliwice, PGE Start Lublin - Energa Czarni Słupsk (zakończone po zamknięciu wydania), Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Miasto Szkła Krosno (jutro, godz. 18:00), AMW Arka Gdynia - **WKS Śląsk Wrocław** (21.04).

1. King Szczecin	20	34	+46
2. Trefl Sopot	20	33	+107
3. Legia Warszawa	20	33	+99
4. Śląsk Wrocław	18	31	+124
5. Zastal Zielona Góra	20	31	+77
6. Arka Gdynia	19	31	+63
7. Anwil Włocławek	20	31	+75
8. MKS Dąbrowa Górnicza	20	30	+4
9. Dziki Warszawa	19	30	+117
10. Stal Ostrów Wlkp.	20	30	-58
11. Górnik Wałbrzych	19	29	-30
12. Twarde Pierniki Toruń	19	26	-41
13. Czarni Słupsk	19	25	-94
14. Start Lublin	19	25	-160
15. GTK Gliwice	19	24	-169
16. Miasto Szkła Krosno	19	22	-160

Piłka ręczna Porażka Chrobrego z Orlen Wisłą Płock

Mistrz okazał się za mocny

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

W 19. kolejce Orlen Superligi KGHM Chrobry Głogów mierzył się z Orlen Wisłą Płock. Dolnośląski zespół wyraźnie przegrał z aktualnym mistrzem Polski 24:36.

Mecz zaczął się obiecująco - na trafienie gospodarzy natychmiast odpowiedział Kacper Mosiołek. Z czasem do głosu doszli faworyci. Głogowianie mieli spore problemy z przebiciem się przez defensywę Wisły i wypracowaniem czystych pozycji rzutowych. Płocczanie bezlitośnie wykorzystywali błędy Chrobrego, budując przewagę (3:1, a później systematyczne odskakiwanie z wynikiem).

Warto odnotować postawę Rafała Stachery w bramce, który w pierwszej połowie zanotował kilka widowiskowych interwencji, zatrzymując m.in. Przemysława Krajewskiego i Michała Daszka. Mimo to gospodarze schodzili na przerwę z bezpiecznym prowadzeniem 19:11.

Druga odsłona pokazała, że podopieczni trenera Witalija Nata nie zamierzają składać broni. Początek tej części meczu należał do gości - w ciągu pierwszych ośmiu minut Głogowianie rzucili sześć bramek, tracąc przy tym tylko cztery. Choć zwycięstwo mistrza Polski ani przez moment nie było zagrożone, Chrobry nawiązał walkę bramka za bramkę.

FOT. PAP/SZYMON ŁABIŃSKI

KGHM Chrobry Głogów po ostatniej porażce z Orlen Wisłą Płock zajmuje piąte miejsce w tabeli Orlen Superligi

Dla kibiców z Głogowa najważniejsze są dwa nazwiska. Obrotowy Filip Wrona wraca do gry po bardzo długiej przerwie spowodowanej kontuzją. Z kolei wychowanek klubu Mateusz Więcek zaliczył swój oficjalny debiut w Orlen Superlidze. ©℗

ORLEN SUPERLIGA

19. KOLEJKA

Orlen Wisła Płock - KGHM Chrobry Głogów 36:24 (19:11)

Wisła: Bergerud, Alilovic - Daszek 4, Szostak, Janc 6, Sroczyk 2, Susnja 1, Samoila 1, Richardson 6, Zarabec 4, Fazekas 5, Krajewski 1, Mihic 2, Ilic, Kosorotov 4.

Chrobry: Stachera, Więcek - Grabowski, Strelnikov, Wrona 2, Żyszkiewicz 4, Kosznik 6, Orpik 2, Dadej 2, Adamski 1, Styrcz 1, Mosiołek 2, Paterek 1, Kasumovic 1, Skiba, Pavlovskyi 2.

Pozostałe mecze: Corotop Gwardia Opole - Handball Stal Mielec 25:20, Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn - Industria Kielce 25:38, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - KS Lotto Puławy 34:31, **MKS Zagłębie Lubin** - Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski (zakończony po zamknięciu wydania), PGE Wybrzeże Gdańsk - Netland MKS Kalisz (dziś, godz. 20:30).

1. Industria Kielce	18	51	+258
2. Wisła Płock	17	51	+216
3. Wybrzeże Gdańsk	17	36	+43
4. Ostrovia Ostrów Wlkp.	16	34	+25
5. Chrobry Głogów	18	33	-9
6. MKS Kalisz	17	25	-25
7. MMTS Kwidzyn	18	23	-37
8. Stal Mielec	18	22	-55
9. KPR Legionowo	17	21	-21
10. Gwardia Opole	18	15	-62
11. Piotrkowianin	18	13	-107
12. KS Puławy	18	8	-138
13. Zagłębie Lubin	16	7	-88

WYNIKI LOTTO

PIĄTEK, 13.02

Multi Multi, godz. 14.00
3, 4, [5], 8, 20, 21, 24, 30, 33, 37, 38, 39, 41, 48, 51, 55, 61, 66, 72, 80

Kaskada, godz. 14.00
3, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 18, 19, 21, 22, 24

Multi Multi, godz. 22.00
2, [16], 17 19, 20, 29, 33, 35, 37, 39, 42, 44, 45, 49, 55, 68, 69, 70, 75, 78

Kaskada, godz. 22.00
3, 4, 5, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 16, 22, 23

Mini Lotto
2, 19, 26, 29, 30

Ekstra Pensja
16, 21, 24, 31, 33 - 2

Ekstra Premia
4, 13, 18, 22, 32 - 1

Eurojackpot
1, 21, 44, 45, 46 - 2, 7

SOBOTA, 14.02

Multi Multi, godz. 14.00
4, 7, 8, 14, 36, 37, 41, 42, [43], 44, 46, 48, 53, 57, 59, 63, 65, 67, 69, 71

Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 7, 9, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 21

Multi Multi, godz. 22.00
5, 11, 12, 15, 18, 23, 25, [33], 38, 53, 54, 57, 58, 59, 62, 63, 67, 71, 73, 75

Kaskada, godz. 22.00
4, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 22, 23, 24

Lotto
1, 19, 26, 32, 38, 41

Lotto Plus
6, 18, 32, 36, 39, 42

Mini Lotto
20, 21, 22, 34, 42

Ekstra Pensja
5, 6, 14, 22, 35 - 1

Ekstra Premia
6, 17, 18, 28, 30 - 3

NIEDZIELA, 15.02

Multi Multi, godz. 14.00
2, [7], 8, 16, 32, 34, 37, 39, 42, 46, 57, 59, 60, 65, 66, 67, 70, 76, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 19, 23

Panczenistki z Lubina bez medalu

JG
sport@gazeta.wroc.pl

Panczenistka Kaja Ziomek-Nogal zajęła szóste miejsce w olimpijskim sprincie na 500m. Jej klubowa koleżanka z Cuprum Lubin Andżelika Wójcik była 11.

Od początku faworytkami do złota na tym dystansie były Holenderki - Femke Kok i Jutta Leerdam, która wygrała już 1000m. Leerdam zaprezentowała się świetnie, ale Ziomek-Nogal pierwsze 100m pojechała lepiej! Początek był na medal, niestety druga część dystansu okazała się gorsza. Ostatecznie zajęła szóste miejsce.

Inna zawodniczka Cuprum Lubin Andżelika Wójcik rywalizację zakończyła na 11. miejscu czyli tak samo jak cztery lata wcześniej w Pekinie.

FOT. EPA/TERESA SUAREZ

Andżelika Wójcik przyznała, że została bez trenera

Za metą schowała twarz w dłoniach. Polały się łzy.

Gorzkie słowa padły podczas rozmowy z polskimi dziennikarzami. - Dużo błędów. Potknięcia widoczne gołym okiem. Chciałam dotrwać. Teraz poczuję się wolna od tego wszystkiego. Od tego sportu. (...) Ten sezon przygotowywałam się sama. Byłam bez trenera. Zostałam na ostatni rok tego czterolecia zostawiona sama sobie. To przykre. Dlaczego tak się stało? Nie wiem. Trzeba pytać osób wyżej. Oni będą mieli jakieś zdanie na ten temat. Do tej pory nie mieli - powiedziała reporterowi Eurosportu pochodząca z Lubina łyżwiarka szybka.

Trzecia z reprezentantek Polski Marta Baran była 17. Brąz dla Japonki Miho Takagi, złoto dla Kok, srebro dla Leerdam. ©℗

Pięć setów, ale bez happy endu...

JG
sport@gazeta.wroc.pl

Dużo emocji dostarczyły swoim kibicom siatkarki #VolleyWrocław, które w Orbicie przegrały 2:3 z Chemikiem Police.

Siatkarki z Wrocławia w poprzednich dwóch meczach przegrały co prawda 0:3 z BKS-em Bielsko-Biała i Budowlanymi Łódź, ale momentami pokazywały niezłą siatkówkę. Zwyżkę formy potwierdziły w meczu z Chemikiem Police.

Niewiele brakowało, aby drużyna Wojciecha Kurczyńskiego cieszyła się z wygranej. Spotkanie było dość nierówne, ale w tie-breaku to #VolleyWrocław jako pierwszy miał piłkę meczową. Niestety jej nie wykorzystał. Ostatni punkt w tym spotkaniu zdobyła blokiem Natalia Mędrzyk.

#Volley teoretycznie ma szansę jeszcze na ósemkę, ale będzie to trudne zadanie. ©℗

TAURON LIGA

#VolleyWrocław - LOTTO Chemik Police 2:3 (25:22, 22:25, 13:25, 25:12, 14:16)

#Volley: Grysak (1), Kaczmarzyk (18), Jurdza (16), Frankevych (21), Dróżdż (14), Wąsiakowska (5), Lutsenko (libero) oraz Lemire, Garncarz i Dapić (8).

Chemik: Grabowska (1), Różyńska (11), Mędrzyk (21), Gierszewska (3), Orzoł (20), Koput (5), Nowak (libero) oraz Hewelt (12), Partyka (1), Ropela-Puzdrowska i Rybak-Czyrniańska.

Pozostałe mecze kolejki: ECO HARPOON LOS Nowy Dwór Mazowiecki - KS DevelopRes Rzeszów (2.03), MOYA Radomka Radom - Sokół & Hagric Mogilno (dziś, godz. 20), UNI Opole - BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała (koniec po zamknięciu gazety), Metalkas Pałac Bydgoszcz - PGE Budowlani Łódź (koniec po zapomnięciu gazety), ŁKS Commercecon Łódź - ITA TOOLS STAL Mielec (dziś, godz. 17:30).

1. KS DevelopRes Rzeszów	17	49	50:9
2. PGE Budowlani Łódź	16	39	42:14
3. UNI Opole	15	36	37:15
4. BKS Bielsko-Biała	16	31	36:27
5. ŁKS Commercecon Łódź	15	29	38:27
6. LOTTO Chemik Police	17	23	32:35
7. Metalkas Pałac Bydgoszcz	16	19	27:35
8. MOYA Radomka Radom	15	17	26:32
9. ITA TOOLS STAL Mielec	16	17	26:39
10. Sokół & Hagric Mogilno	17	14	24:43
11. #VolleyWrocław	16	12	17:39
12. Nowy Dwór Mazowiecki	16	2	8:48

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wojciech Kurczyński, trener #VolleyWrocław

eprasa.pl 422e76a459

Tomasiak „pożera" legendy

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak zdobył swój drugi medal na igrzyskach olimpijskich Mediolan - Cortina 2026. Do wcześniejszego srebra dołożył w sobotę brąz w konkursie na dużej skoczni.**

FOT. PAP/PA/HANNIBAL HANSCHKE

Medaliści sobotniego konkursu: Ren Nikaido, Domen Prevc i Kacper Tomasiak

W Predazzo 19-letni debiutant skakał niczym wytrawny mistrz. Po sukcesie w miniony poniedziałek miał prawo „swobodniej" podejść do kolejnego startu, ale poszedł za ciosem i powiększył swoją kolekcję. Zdecydowanie nie było łatwo. Skoki treningowe przed zawodami nie były tak udane, jak na mniejszym obiekcie (wyraźnie lepiej spisywał się na przykład Kamil Stoch), ale w serii próbnej w sobotę Tomasiak uzyskał 3. wynik, podgrzewając temperaturę.

Dla kibiców to było doświadczenie jak za dawnych, najlepszych lat. W pierwszej serii konkursowej Tomasiak utrzymał wysoki poziom, zajmował 4. miejsce (skok na 133 m), z tylko 3,2 pkt straty do Kristoffera Eriksena Sundala i aż 12,2 pkt do liderującego Japończyka Rena Nikaido (140 m). W drugiej próbie 19-latek z Beskidów wytrzymał ogromną presję (uzyskał 138,5 m), co nie udało się po chwili wspomnianemu Norwegowi, który stracił medal. To Polak awansował na 3. miejsce i cieszył się z brązu.

Do dwóch najlepszych zawodników - faworyzowany Domen Prevc odrobił z nawiązką 7-punktową stratę do Nikaido i wywalczył złoto - jeszcze trochę zabrakło. To nie popsuło święta. Bo przecież mało kto wierzył, że w trakcie generalnie mało udanego sezonu Pucharu Świata (zadowolony mógł być tylko debiutant Tomasiak) naszych skoczków stać będzie na olimpijski medal. A co dopiero na dwa...

- Starałem się złapać podobne czucie jak na skoczni normalnej. Na treningach się nie udawało, potem się udało. Wiedziałem, że ciężko będzie, by było gorzej. Można tylko zaatakować, poprawić się troszeczkę na ryzyku - mówi Tomasiak przed kamerą Eurosportu. - Ten drugi skok był trochę lepszy od pierwszego, więc myślę, że dosyć dobrze sobie poradziłem. Na pewno się stresowałem. To dodało takiej adrenaliny, siły na progu, a nie zaburzyło techniki.

W cieniu Tomasiaka solidny występ zanotowali dwaj pozostali Polacy. Paweł Wąsek ostatecznie był 14. (po I serii 12.), kończący karierę Stoch 21. (spadek z 19.).

Niespodzianek było więcej, na przykład 8. miejsce zajął Kazach Ilja Mizernych, a w „30" zabrakło Austriaka Stefana Krafta czy Norwega Mariusa Lindvika (bronił złota z Pekinu).

Historia Tomasiaka jest wręcz nieprawdopodobna. Rok temu w lutym skakał w mistrzostwach świata juniorów (8. w Lake Placid), a w Pucharze Kontynentalnym („druga liga" skoków narciarskich) plasował się wówczas w trzeciej dziesiątce. Dodatkowo to nie tylko jego olimpijski debiut, ale też pierwszy sezon w „dorosłych" skokach, w Pucharze Świata (główną imprezą miały być... MŚ juniorów). Jeszcze nawet nie stał na podium PŚ, jego najlepszy wynik to 5. lokata, na igrzyska pojechał jako 12. zawodnik „generalki".

A w pierwszym olimpijskim występie zdobył dwa indywidualne medale, co wcześniej w skokach - ale nie w debiucie - udało się tylko legendom tej dyscypliny: Adamowi Małyszowi (Salt Lake City 2002) i Kamilowi Stochowi (Soczi 2014). Porównania z nimi są jak najbardziej wskazane, zwłaszcza że następuje symboliczne przekazanie pałeczki, bo Stoch kończy ze skokami, a kariera Tomasiaka właśnie ruszyła z kopyta.

- Kacper pisze piękną historię, bynajmniej nie wchodzi w czyjeś buty, tylko zakłada swoje, nowiutkie, świeże, bo ma jeszcze przed sobą mnóstwo lat kariery. Mam nadzieję, że moje wyniki czy Adama to on będzie po prostu „pożerał" i będzie dużo, dużo lepszy niż my razem wzięci - stwierdził Stoch w rozmowie z Eurosportem.

Wczorajszy konkurs kobiet na dużej skoczni zakończył się po zamknięciu wydania. Dzisiaj w Predazzo ostatnie zawody - duetów mężczyzn, wystąpią Tomasiak i Wąsek. ©℗

Wyniki: 1. Domen Prevc (Słowenia) 301,8 (138,5 i 141,5 m), 2. Ren Nikaido (Japonia) 295 (140 i 136,5 m), 3. Kacper Tomasiak (Polska) 291,2 (133 i 138,5 m)... 14. Paweł Wąsek (Polska) 265,9 (129,5 i 130 m), 21. Kamil Stoch (Polska) 248,3 (126,5 i 131,5 m).

Ósme miejsce Kamili Żuk w biathlonowym sprincie

Jacek Kmiecik
rekacja@polskapress.pl

Kamila Żuk uplasowała się na ósmym miejscu w biathlonowym sprincie na 7,5 km, co zapewni jej nagrodę pieniężną i stypendium od Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Kamila Żuk znakomicie spisała się w sprincie biathlonistek. Miała tylko jedno pudło w pozycji leżącej, w stójce była bezbłędna. Straciła do zwyciężczyni Maren Kirkeeide z Norwegii 1.09,3.

- Jej forma jest naprawdę dobra. Widzieliśmy to również w startach przed igrzyskami olimpijskimi czy w sztafecie mieszanej. Ona musi po prostu zrobić to, co robi, kiedy konsekwencje nie są tak duże - mówił jeszcze przed sobotnim startem trener kadry narodowej, Tobias Torgersen, cytowany przez serwis WP SportoweFakty.

Kamila po sprincie była bardzo wyczerpana - padła na śnieg tuż za metą i długo łapała oddech, ale też nie kryła radości z najlepszego swojego wyniku.

Ostatnio w pierwszej dziesiątce ważnych międzynarodowych zawodów Żuk była 18 grudnia ubiegłego roku w Annecy-Le Grand Bornand, gdzie zajęła także ósme miejsce w sprincie. Z lepszej lokaty cieszyła się tylko raz - w sezonie 2018/19, gdy była szósta w Soldier Hollow.

Znacznie gorzej wiodło jej się w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata. W konkurencjach indywidualnych nigdy nie zajęła w tych imprezach wyższej pozycji niż 29. (mistrzostwa świata w 2021 roku).

- Wiedziałam, że stać mnie na dobry rezultat, ale ja to wiem od jakiegoś czasu, tylko nie potrafiłam wykorzystywać tych momentów. Z reguły nie zgrywało się strzelanie z bieganiem - wyjaśniła.

Polka może liczyć na nagrody od Polskiego Komitetu Olimpijskiego i MSiT. Te zostały bowiem przewidziane nie tylko dla medalistów olimpijskich, ale też dla sportowców, którzy będą na miejscach od czwartego do ósmego.

Za zajęcie ósmego miejsca Kamila Żuk dostanie od Polskiego Komitetu Olimpijskiego 10 tysięcy złotych w tokenach (kryptowalutach od sposora PKOl - giełdy kryptowalutowej Zondacrypto, natomiast od Ministerstwa Sportu i Turystyki otrzyma stypendium, które będzie wypłacane przez osiemnaście miesięcy. Łącznie wyniesie więc ono nieco ponad 121 tysięcy zł (miesięczna kwota to około 6 tysięcy 730 złotych).

Sprint wygrała Kirkeeide, która osiągnęła na 7,5-kilometrowej trasie czas 20.40,8. Druga ze stratą 3,8 s była Francuzka Oceane Michelon, a trzecia jej rodaczka Lou Jeanmonnot - strata 23,7 s.

Udział wzięły jeszcze trzy Polki. 28. Joanna Jakieła straciła 1.40,2 (2 pudła), 41. Natalia Sidorowicz - strata 2.10,0 (2.) i 45 Anna Mąka - strata 2.14(2.).©℗

FOT. EPA/PAP

Kamila Żuk świetnie spisała się w sprincie

Linda Weiszewski zadebiutowała jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Linda Weiszewski jako pierwsza Polka wystartowała w olimpijskiej rywalizacji bobsleistek.

Dla urodzonej w niemieckim Viersen obok Düsseldorfu reprezentantki Polski Lindy Weiszewski sam start na igrzyskach olimpijskich był już ogromnym osiągnięciem. Niezależnie od ostatecznej lokaty, Weiszewski zapisała się w historii jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych.

Monoboby na igrzyskach od Salt Lake City 2002

Monoboby (rywalizacja w bobslejach w pojedynkę) to najmłodsza olimpijska konkurencja bobslejowa - zmagania kobiet o olimpijskie medale w tej dyscyplinie rozgrywane są od igrzysk w Salt Lake City w 2002 roku.

Weiszewski po pierwszym ślizgu mogła być zawiedziona, ponieważ już na początku, w górnej części toru popełniła kilka błędów. Było jasne, że trudno będzie odrobić straty przy tak mocnej i wyrównanej konkurencji. Linda ukończyła ślizg z czasem 1:00.77, co dało jej 20. miejsce i 1,33 s straty do liderki.

Weiszewski dopiero 20. po pierwszym ślizgu

W pewnym momencie zajmowała ostatnią pozycję wśród startujących zawodniczek, choć po niej na trasę wyjechało jeszcze osiem rywalek. Ostatecznie za Polką uplasowało się pięć zawodniczek.

Polka w drugim ślizgu poprawiła się o pozycję

Drugi ślizg przyniósł jeszcze więcej emocji. Weiszewski tym razem ruszała jako szósta i przez moment była liderką, bo jako pierwsza zameldowała się na mecie. Ostatecznie uzyskała czas 1:00.66, co było 17. rezultatem ślizgu i z łącznym wynikiem 2:01.43 awansowała na 19. pozycję (+2.31).

Polka ma 21 setnych przewagi nad Słowaczką Viktorią Čerňanską i Belgijką Van Petegem, które ex aequo zajmują 20. miejsce.

Do plasującej się na 18. pozycji Chinki Huai nasza reprezentantka traci dwie setne.

Niemka Nolte odparła atak trzech Amerykanek

Na prowadzeniu utrzymała się Laura Nolte (1:59.12), która wyprzedza trzy Amerykanki: lanę Meyers Taylor (+0.22) , Kaillie Armbruster Humphries (+0.31) i Kaysha Love.

Najlepszy czas drugiego ślizgu uzyskała Humphries (59.65), ale to Niemka zachowała prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

O końcowych wynikach w tej rywalizacji decyduje suma czterech przejazdów. Trzeci oraz czwarty finałowy ślizg odbędą się dzisiaj wieczorem o 19:00 i 21:06.
©℗

eprasa.pl 422e76a459

Rosjanin z Uralu z medalem olimpijskim dla Polski

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Władimir Siemirunnij wywalczył na torze „Milano Speed Skating Stadium" w stolicy Lombardii srebrny medal XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów.

Wygrał Czech Metoděj Jílek, a po brąz sięgnął Holender Jorrit Bergsma.

Na starcie najdłuższego olimpijskiego dystansu panczenistów stanęło 12 zawodników. 23-letni Władimir Siemirunnij jechał w trzeciej parze razem z Holendrem Stijnem Van De Buntem.

Reprezentant Polski początkowo miał bezpośrednio rywalizować z rekordzistą świata - Davide Ghiotto. Włoch to m.in. brązowy medalista olimpijski na 10 000 metrów sprzed czterech lat. Zmiana nastąpiła po rezygnacji ze startu Amerykanina Caseya Dawsona, który postanowił skoncentrować się na biegu drużynowym.

Popularny „Władek" - jak nazywają go koledzy z kadry - spisał się bardzo dobrze. Po 25 okrążeniach uzyskał czas 12:39.08 i prowadził na półmetku, czyli po występie sześciu zawodników. Najgroźniejsi rywale mieli startować w ostatnich parach.

- Stać mnie było na więcej. Celowałem w rekord olimpijski (Szwed Nils van der Poel 12:30.74). Byłem jednak zdenerwowany i nie jestem z siebie do końca zadowolony. To był jednak mój debiut olimpijski - mówił bezpośrednio po występie.

23-letni Siemirunnij, urodzony w Jekaterynburgu na Uralu, przyjechał do Polski w 2023 roku, a obywatelstwo odebrał pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Wcześniej miał propozycje startów w Kazachstanie i Holandii. Oferta z Polski okazała się jednak najbardziej konkretna.

Władimir jest zawodnikiem KS Pilica Tomaszów Mazowiecki, specjalizuje się w długich dystansach. Na włoskich igrzyskach był pierwszym rezerwowym na 5000 metrów i ten status zachował do końca.

Dla Polski w sportowym CV zdążył już wywalczyć w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Hamar medale brązowy (5000 metrów) i srebrny (10 000 metrów).

FOT. PAP/PAWEŁ SKRABA

Władimir Siemirunnij: - Mam nadzieję, że dla Polski ten medal też dużo znaczy

W niedawnych mistrzostwach Europy w Tomaszowie Mazowieckim zdobył tytuł mistrzowski (5000 metrów) i wicemistrzowski (1500 metrów). Na tym drugim dystansie Siemirunnij zaprezentuje się zresztą w Mediolanie 19 lutego. Dwa dni później czeka go także występ w biegu ze startu wspólnego.

Za srebrny medal Władimir Siemirunnij otrzyma z Polskiego Komitetu Olimpijskiego 400 000 złotych w gotówce, 200 000 w tokenach (używanych jako środek wymiany lub płatności), obraz, voucher na wakacje oraz biżuterię o wartości do 2000 złotych.

Łączna premia z Ministerstwa Sportu i Turystyki, rozłożona na 24 raty po 15 427,26 złotych, wyniesie 448 495,92 złotych (z jednorazową wypłatą w wysokości 78 241,68 złotych).

Ponadto, „Wowa" może już liczyć na emeryturę olimpijską (każdy medalista otrzymuje taką samą kwotę, niezależnie od liczby zdobytych medali czy ich koloru), którą zacznie otrzymywać po ukończeniu 40. roku życia. Od stycznia 2026 roku jest to 5116,99 złotych (wcześniej było to 4967,95 złotych).

Dane Ministerstwa Sportu i Turystyki wskazują, że w 2025 roku świadczenie otrzymywało 626 sportowców. Kacper Tomasiak i Władimir Siemirunnij będą kolejnymi...

W Mediolanie Damian Żurek dwukrotnie otarł się o medal. Najpierw na 1000 metrów przegrał brązowy (z Chińczykiem Zhongyan Ning) o 0.07 sekundy, a w minioną sobotę na dystansie dwukrotnie krótszym musiał zadowolić się 4. miejscem (do trzeciego Kanadyjczyka Laurenta Dubreuil stracił raptem 0.09 sekundy!).

Znany szkoleniowiec, spec od łyżwiarstwa szybkiego Wiesław Kmiecik ocenił, że dwa czwarte miejsca Damiana Żurka nie są porażką. Podkreślił, że medal na 500 metrów był w zasięgu Polaka, ale w sobotnim biegu przeszkodził mu na finiszu rywalizujący z nim w parze Niderlandczyk Sebas Diniz. ©℗

Szef Polskiej Misji Olimpijskiej: To jeszcze nie koniec, choć jest pewien niedosyt

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Rozmawiamy z szefem Polskiej Misji Olimpijskiej, byłym olimpijczykiem i brązowym medalistą MŚ z 2013 roku, Konradem Niedźwiedzkim.

O wielkim pechu może mówić Damian Żurek, który zarówno na 500, jak i 1000 metrów zajął najgorsze dla sportowców, czwarte miejsce. Zabrakło tylko szczęścia?
To był dobry bieg Damiana, ale na pierwszym wirażu nie zbudował odpowiedniej prędkości i później musiał gonić. Niestety, tych ułamków sekund zabrakło na mecie. Wielka szkoda, bo stać go było na medal i zrobił wszystko, co mógł.

Pozostaje niedosyt, tym bardziej że w zawodach Pucharu Świata w tym sezonie Żurek zdobywał medale.
Dwa czwarte miejsca to są świetne osiągnięcia, ale Damian przyjechał tutaj z myślą o co najmniej jednym krążku, a na obydwa miał szansę. Mam nadzieję, że Damian utrzyma ten poziom, który teraz prezentuje, podobnie jak motywację do tego, żeby jeszcze do kolejnych igrzysk we Francji dojechać w jeszcze lepszej formie.

Nie zawiódł Władimir Siemirunnij, który wywalczył srebrny medal na 10 000 metrów. Rosjanin z polskim paszportem obiecał miejsce na podium i obietnicy dotrzymał.
Bardzo się z tego cieszymy! Na olimpijski medal czekaliśmy dwanaście lat. To wielki sukces Władka. Był jednym z faworytów, ale nie zawsze dobre wyniki w innych zawodach muszą iść w parze ze zdobywaniem medali na igrzyskach, dlatego tym bardziej wielki szacunek za to, co osiągnął.

W drugim tygodniu igrzysk mamy jeszcze jakieś realne szanse medalowe w łyżwiarstwie szybkim?
Na igrzyskach zdarzają się niespodzianki i nie chciałbym nikomu odbierać szansy. Między innymi na 1500 metrów wystartuje Natalia Czerwonka. Być może będziemy mieć jeszcze dwóch zawodników w biegu masowym, ale to jeszcze nie jest potwierdzone.

Siemirunnij nazywa pana tatą, doceniając wkład i pracę, którą pan wykonał, aby mógł reprezentować biało-czerwone barwy. Czuje się pan ojcem jego sukcesu?
Nie (śmiech). Mamy ze sobą bardzo dobry kontakt i bardzo się lubimy, a ja może rzeczywiście dołożyłem coś od siebie, aby mógł startować w reprezentacji Polski. Pomogłem mu podobnie jak wiele innych osób. Nad dokumentacją i innymi formalnościami pracowało biuro Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego z prezesem na czele, osoby z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Staram się go wspierać i służyć radą, gdy czegoś potrzebuje. Najbardziej było mu to potrzebne, gdy przyjechał do Polski i nie miał nikogo znajomego. Teraz już ma, więc będzie mu łatwiej niż na początku.

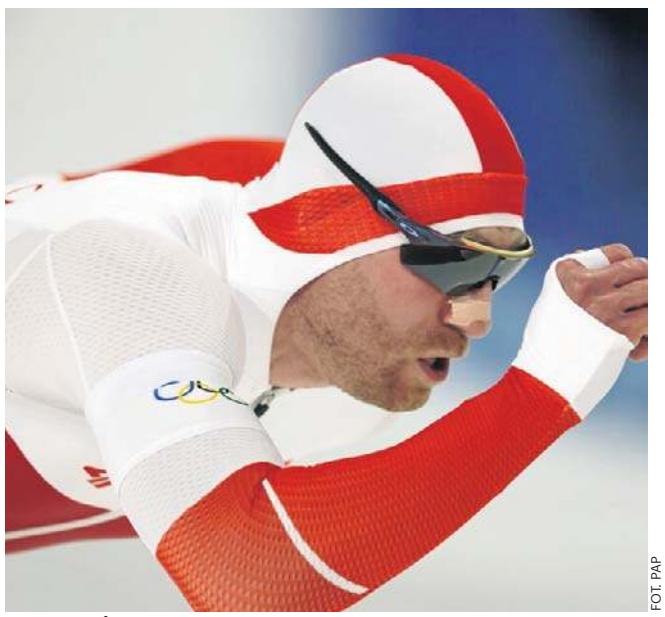
FOT. PAP

Damian Żurek zajął w Mediolanie dwa razy 4. miejsce. Polak jechał do Włoch z nadziejami na zdobycie medali

Nie wiedzie się naszym reprezentantom w short-tracku. Po cichu polscy kibice liczyli na medal Natalii Maliszewskiej lub w sztafecie mieszanej.
Nie ma co kryć, że jest to pewien zawód. Zwłaszcza jeśli chodzi o sztafetę, bo w ostatnim czasie uzyskiwała dobry czas na różnych zawodach, między innymi mistrzostwach Europy. Ten wyścig był po prostu bardzo wolny w ich wykonaniu, prawdę mówiąc nie wiem, co się stało. Szkoda straconej szansy, musimy to jakoś przetrawić. Liczyliśmy się z tym, że to jest short-track i dużo się może wydarzyć, ale ubolewam, że się nie powiodło.

Niewiarygodnych rzeczy na skoczni w Predazzo dokonuje Kacper Tomasiak, który wywalczył już medale srebrny i brązowy. Trzy medale dla Biało-Czerwonych na półmetku igrzysk to chyba bardzo dobry wynik?
Przed igrzyskami zwłaszcza media sporo rozpisywały się, że możemy wrócić na tarczy i bez medalu, że będą to dla nas nieudane zawody. Ja mówiłem i wierzyłem, że przywieziemy więcej medali niż z Pekinu i tak też się stało. Tomasiak zachwyca, a to przecież zaledwie 19-letni skoczek i ma już niesamowite umiejętności. Mam nadzieję, że to jeszcze nie koniec emocji i że nasi sportowcy nie powiedzieli ostatniego słowa.

Jak od strony organizacyjnej wyglądają igrzyska we Włoszech? Gospodarze stanęli na wysokości zadania?
Myślę, że tak. Nie docierają do nas żadne niepokojące informacje. Wszystko funkcjonuje jak należy.

To są najbardziej rozproszone igrzyska w historii. Sprawia to jakąś trudność?
Radzimy sobie, mamy swoich przedstawicieli w każdej wiosce olimpijskiej. Jest więcej kontaktu telefonicznego niż na żywo, ale jest to zrozumiałe.

Polscy sportowcy są zadowoleni z pobytu we wspomnianych wioskach?
Rozmawiam z nimi - i tak, nie narzekają.

Kto będzie chorążym reprezentacji podczas ceremonii zamknięcia igrzysk?
Decyzja jeszcze nie zapadła, wszystko rozstrzygnie się pod koniec tygodnia. ©℗

eprasa.pl 422e76a459